

No 197.

Kalendarzyk tygodniowy:

Wt. św. Ewarysta P.  
 Sr. św. Sabiny P. M.  
 Czw. św. Szymona Ap.  
 Piąt. św. Narcyza B. W.  
 Sob. św. Germana B. W.  
 Niedz. św. Symfrontusa.  
 Pon. **Wszystkich śś**

Wschód słońca: godz. 6 m. 46  
 Zachód słońca: godz. 4 m. 41  
 Długość dnia: godz. 9 m. 55

Cena prawnicy:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —  
 Półrocznie " 3 " —  
 Kwartalnie " 1 " 50  
 Miesięcznie " " 50  
 Odnoszenie 10 k. m.  
 Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40

Półrocznie " 3 " 70

ZAGRANICĄ:

Miesięcznie " 1 " 10

Redakcja

w Łodzi,

ul. Przejazd № 8.

Nr. telefonu 593.

# ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany

Wtorek, dnia 26 Października 1909 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Pabianicach u p. Teodora Hinke;  
 w Zgierzu, w aptece p. Patka; w Tomaszowie u p. Teodora Hilla.

CENA OGŁOSZEN: „Nadesłane“ na 1-szej stronie 50 kop. za wiersz. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparolowy lub jego miejsce. **Kafe ogłoszenia** po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1/2 kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcyi uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Żądajcie

**KONIAK SZUSTOWA**



wszędzie.

1862-84

SALA KONCERTOWA. W piątek, d. 29 października 1909 r.

**KONCERT M. I. Doliny** solistki Jego Cesarskiej Mości —

z udziałem laureatki Brukselskiego Konserwatorium

2270-4

**Eugenii Bines** (skrzypce) i znakomitej pianistki **Maryi Jordan.**

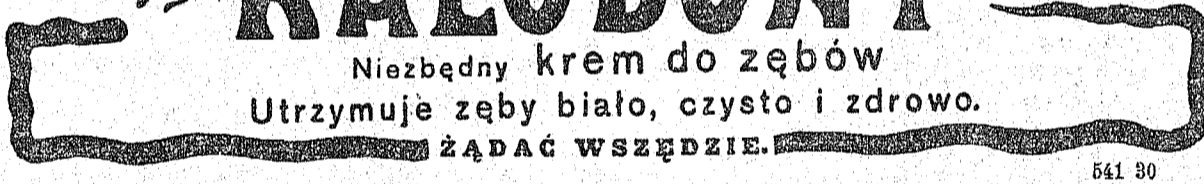
Szczegóły w programach. Początek o godzinie 8 1/2 wieczorem.

Bilety nabywać można w składzie fortepianów Józefa Grzegorzewskiego, Piotrkowska 117, tel. 14.02.

**KALODONT**

Niezbędny krem do zębów  
 Utrzymuje zęby białe, czyste i zdrowo.

ŻĄDAĆ WSZĘDZIE.



541 30

## Mowa lorda Grey'a.

Minister spraw zagranicznych, lord Grey, wypowiedział w Sheffield mowę o położeniu ogólnem wszechświatowem. Grey wyraził radość, że wypadki bałkańskie nie zakłóciły pokoju w Europie. Jest to dobra wróżba, że i przyszłe niepokoje równie pomyślnie będą załatwione, jak załatwione zostało także przesilenie w Persyi. Gdyby wypadki perskie rozegrały się kilka lat przedtem, gdy Rosya i Wielka Brytania zazdrośnie patrzyły na wzajemne wpływy, wojny możeby się dało uniknąć, ale z pewnością opinia w obu krajach byłaby w najwyższym stopniu zaniepokojona. Obecnie w prasie i wśród ludności obu krajów nigdzie nie wypowiedziano obawy, że rosyjsko-angielskie stosunki mogą wejść w stan naprężenia.

Co się tyczy Marokka, rozdzieranego wewnętrznymi niepokojami, obawa, aby wypadki tamtejsze mogły niekorzystnie oddziaływać na stosunki mocarstw europejskich, jeżeli nie znikną całkowicie, to w każdym razie znacznie się zmniejszą.

Minister protestował przeciwko zapatrywaniom, że jest błędnym rycerzem szukającym przygód i mylnie interweniującym w wielu sprawach. Urząd spraw zagranicznych poczytywał sobie za najpilniejszy obowiązek strzedz interesów własnego kraju, starać się rozumieć interesy krajów innych i wzajemnymi stosunkami tak kierować, aby

w razie konfliktu interesów można było je wyrównać bez zerwania pokoju.

Pod tym względem i inne urzędy spraw zagranicznych państw Europy spełniały swój obowiązek z dobrym skutkiem. Obecnie jednak stawiane jest nowe żądanie, aby te urzędy regulowały swoje stosunki nie według własnych interesów i pragnienia pokoju, lecz według ogólnych poglądów w wewnętrznych sprawach innych krajów.

Gdyby minister ustąpił żądaniu mieszania się do administracji wewnętrznej innych krajów, doprowadziłoby to do wzajemnych obwinień pomiędzy państwami, obwinień opartych na stronnej, niedoskonałej i błędnej informacji.

„Przyznaję — mówił Grey — że opinia publiczna cywilizowanego świata ma coraz większy wpływ na stosunki mocarstw, ale ten wpływ doznaje raczej osłabienia niż wzmocnienia przez żądanie, aby rząd mieszał się do spraw, nieobjętych traktatami czy zobowiązaniami: sprawami objętymi przez traktaty jest sprawa Macedonii i sprawa kraju Kongo.

Co do Kongo, to niedawno Wielka Brytania stała odosobniona. Zainteresowanie się tą sprawą przez Stany Zjednoczone Ameryki Północnej nie jest dla W. Brytanii obojętne. Aneksyi Kongo przez Belgię nie możemy przyznać dopóty, dopóki w sposób zadowalający nie zostaną załatwione dwie kwestye. Przedewszystkiem większość krajowców pod pretekstem opodatkowania zmuszana jest ciągle do pracy przymusowej i niewolniczej i powtórę kraj Kongo ciągle jeszcze jest zamknięty dla zagranicznego handlu. Obecne stosunki w Kongo wogóle nie mogą być nadal utrzy-

mane, jeśli nie mają nastąpić niepożądane zawiąkania.

## Intrygi niemieckie w Maroko.

Co chwilę nadchodzą wiadomości o zakulisowych machinacjach niemców w Maroko, wychodzących na szkodę uprawnionych interesów innych państw w tym kraju. Jak już donosiliśmy, zwracał „Matin“ na to uwagę, że niemcy wytargowali od sultana Mulej-Hafida koncesye na kopalnie leżące w sferze wpływów Hiszpanii. Ze strony niemieckiej zaprzeczono z początku temu stanowczo. Teraz wychodzi na jaw, że istotnie dwaj kapitaliści niemieccy, bracia Mannesheim, otrzymali od sultana zupełnie bezprawnie koncesye kopalniane, jako rekompensatę za pożyczkę udzieloną sultanowi.

Jest to postępowanie sprzeciwiające się wręcz najwyraźniejszym postanowieniom traktatu z Algeciras. Traktat ten bowiem zarówno wyklucza udzielanie prywatnych pożyczek sultanowi, jak niemniej uregulowanie górnictwa w Maroko rezerwuje specjalnej ustawie, która ma być ułożoną przez wszystkie rządy interesowane.

Organy francuskie twierdzą, że także niemieckie władze, szczególnie konsul niemiecki Vassel, popierały te nielegalne zabiegi braci Mannesheim. Oczywiście, że w takim razie afery ta przedstawiałaby się jeszcze gorzej. Z półoficyjalnej strony niemieckiej zaprzeczono też temu natychmiast na łamach „Köln. Ztg.“ Ale wiadomo, że zaprzeczenia takie niewiele są warte. Jest notorycznym faktem, że urzędowi przedstawiciele Niemiec intrygują w Maroko na każdym kroku i przeciwdziałają wszędzie gorliwie interesom innych państw europejskich, szczególnie Francyi.

Tem się też tylko tłumaczy buta sultana Mulej-Hafida wobec uprawnionych zupełnie żądań Francyi i Hiszpanii. Sultana czuje za sobą Niemcy i dlatego zuchwale stawia opór wszelkim reformom proponowanym przez państwa europejskie i z najwyższem lekceważeniem traktuje przedstawicieli ich w Fezie. Polityka niemiecka w Maroko zrezygnowała po kilku gorzkich naukach z jawnej ekspansyi, ale za to tem gorliwiej intryguje po cichu.

Świeżo donoszą, że ambasador Cambon przybył do Paryża, celem ułożenia wspólnej akcji mocarstw europejskich przeciw hardemu sultanowi marokańskiemu. Wszelkie jednak takie wystąpienia i demonstracye nie nie pomogą, dopóki niemcy będą prowadzić w Maroko swoją podziemną politykę intryg i zawichrzeń.

## DLA MŁODZIEŻY.

„Kuryer Warszawski“ pod powyższym tytułem wydrukował odezwę w sprawie koncertów pedagogicznych, które byłyby wielce pożądane i dla Łodzi, gdzie młodzież tak mało korzystać może z kulturalnych rozrywek. Przeczytajmy, co o tem pisze Rodziewiczówna:

„Czasy nasze nie są dniami harmonii — tem mniej są dniami ciszy. Świat wszedł w okres zmagania się potęg: wczoraj i jutro i to dziś pełne jest jęku, wycia szału, zgrzytu starych sił, wybuchów nowych, żywiołowych potęg przyszłości.

Na wszelkich placówkach stoją ludzie i walczą, padają lub dźwigają się — postępują lub ustępują — wokół nich wrzenie, huk, zgrzyt, turkot skomplikowanej, potwornej w ogromie, przesubtelnionej w szczegółach maszyny społecznej.

Ludzie dorośli w tem żyć muszą jako robotnicy dnia obecnego i żyją; jedni machinalnie spełniając swe zadanie, inni gorączką podnieceni, inni oszołomieni rozdźwiękami, a wszyscy prawie ze zniszczonymi zdrowiem i nerwami.

Ale, trudno — taki dzień roboczy wypadł w dzieła i taka dola ludzi dzisiejszych. Pracują dla jutra, dla harmonii przyszłości.

Ha, w tym chaosie walki, w tych dysonansach hasel przelomowej epoki rośnie pokolenie jutra, pracownicy przyszłości.

Dziecko dzisiejsze niedzieliącą ma dolę.

Zamknięte prawie cały rok wśród kamiennych ścian miasta, uczy się, odrabia lekcye i słucha zgrzytu epoki.

Miewa spacer w ciasnym zakresie miejskiego ogrodu, lub po ulicach, lekcye gimnastyki i tańca, uczy się, nudzi się i bezmyślnych szuka rozrywek.

Niedziela i święto daje mu wprawdzie odetchnienie po „sztubie“ lub „budzie“ — daje mu może wypoczynek mózgowy, ale nie daje pokarmu dla ducha.

Do kąd to pójdzie? Do wyboru ma tylko odwiedziny koleżeńskie, gdzie będzie mowa o sztubie i znajomych, znowu spacer — znowu tańce — no — i kinematograf.

Tym, co dzieci kochają i tym, którzy cierpią nad wyczerpującym ducha i ciało trybem doby obecnej, i tym, którzy w przyszłość patrzą, i młodzieży tęskniącej za rozrywką duchową, wielką uciechą muszą być na tę zimę postanowione koncerty pedagogiczne.

Przemęczone ścisłami, suchymi naukami głowy nkołysz melodyą mistrzów, pieśń natchnioną młodym sercem zagra pobudkę ideału, zespół śpiewaczy zachęci do naśladownictwa i tworzenia koleżeńskich chórów i będzie choć chwila, choć godzina, choć kilka niedziel, spędzonych pod tehniem geniuszów sztuki — w harmonii — w skupieniu piękna — w marzeniu o pracy zwycięskiej — dla tych robotników przyszłości.“

W Łodzi organizacją takich koncertów zajęć się powinny nasze Stowarzyszenia muzyczno-śpiewacze.

## Uciemienieni (!?).

P. Julian Pernhofer, Edler von Boerenkron, przewodniczący „Bundu“ Niemców galicyjskich, wydał do katolików w państwie niemieckim odezwę, w której wzywa centrum katolickie, aby przestało popierać Polaków w Poznańskiem, albowiem Polacy w Galicyi bezlitośnie uciskają Niemców. Kardynał Kopp na zjeździe katolików we Wrocławiu daje wyraz sympatii współwyznawcom polskim, a ks. arcybiskup Bilczewski — już to jemu Niemcy niedają nigdy spokoju — gnębi katolików niemieckich. Jakżeż? Oto, jak pisze p. Pernhofer: na czele probostw stoją w Galicyi fanatycy polscy, którzy wprowadzają wszędzie nabożeństwa polskie, zmuszają dzieci do modlitwy polskiej, i radziły wygnać pieśni niemieckie z kościołów.

Tak to skarżyli się Niemcy galicyjscy. Skarżęgi te doszły i do pism niemieckich. Nawet „Kölnische Volkszeitung“ pisała, że „gdyby sto-

sunki galicyjskie istotnie tak się przedstawiały, trzeba by postępowanie Polaków potępić.“ „Köln. Volksztg.“ nie chciała jednak zawierzyć p. Pernhoferowi i zwróciła się do źródeł kompetentniejszych po informację. I mając je, pismo kolońskie zdemaskowało robotę Niemców galicyjskich, wykazując, jak kolonie niemieckie są sytuowane i jak niemi władze duchowne się opiekują. Co więcej: „Köln. Volksztg.“ wystąpiła przeciw takiej propagandzie niemieckiej: „tylko podlegacze z zagranicy, pisze, nie chcą zaprzestać roboty, której celem jest protestantyzowanie katolików. W niektórych mieszanych parafiach Niemcy podburzeni przez obcych agitatorów, nie chcą dopuścić do kazań polskich katolików“. Tego się nasi agitatorzy wszechniemieccy nie spodziewali.

## Bekman i Dumbadze.

Gdy sądy finlandzkie coraz natarczywiej domagać się zaczęły oglądania na własne oczy przywódcy Związku narodu rosyjskiego, dr. Dubrowin opuścił Petersburg i schronił się pod opiekunice skrzydła generała Dumbadze. Prasa na różne sposoby omawiała pytanie: wyda, czy nie wyda?

Generał Dumbadze rozstrzygnął wątpliwości: na telegram zaniepokojonych o los wodza związkowców odpowiedział krótko: niema siły, któraby mnie do tego zmusiła.

Prasa śmiała się, a sąd finlandzki oglądać Dubrowina nie miał szczęścia; władze policyjne w Petersburgu nie mogły mu doręczyć pozwu, bo im miejsce pobytu jego nie było wiadome.

Niegościnnie przyjęcie, jakiego doznał adwokat Bułacel w sądzie finlandzkim, który go, jak wiadomo, kazał przymusowo usunąć z sali, oburzyło do żywego gen. Dumbadze. Generał-gubernator finlandzki otrzymał pewnego pięknego dnia telegram następujący: „Jałta—Helsingfors. Generał-gubernator Bekman. Niewymownie podniosły nastrój i uroczystości na południowym brzegu Krymu, z okazji pobytu wśród nas gorąco umiłowanego Samowładcy Naszego i Najdostojniejszej Jego Rodziny, zamęczone dziś zostały przez niesłychaną bezczesność, wyrządzoną przez sąd finlandzki człowiekowi rosyjskiemu, adwokatowi mojemu sięgnętemu Bułacelowi. Uważam za obowiązek mój zakomunikować panu, że olbrzymi zjazd w mieście Jałcie przygnębiony jest tym bezczesnym postępkami i wszyscy zdumieni są, że pan, który działalnością swoją w Kurlandyi zdobył pełny szacunek i zaufanie, dziś w Finlandyi z tak zimną krwią patrzysz na szereg znęcań się i urągania nad ludźmi rosyjskimi. Generał-major Dumbadze.“

Zawrzało nowe oburzenie, tym razem jednak już w prasie i przeciwko gen. Dumbadze. Telegram przedrukowały wszystkie dzienniki rosyjskie. Powtórzył go nawet „Świat“ i „Nowoje Wremia“, choć ze względu na autora, bez żadnych uwag. Inne organy natomiast potępiają w najostrzejszych wyrazach telegram, który, zdaniem ich, jest „śmiałym krokiem na drodze anarchii państwowej“.

„Herold“ zwraca przedewszystkiem uwagę, że gen. Dumbadze zajmuje niższe stanowisko służbowe, aniżeli gen. Bekman. „Jeżeli generał Dumbadze — pisze — dziś udziela nagany generał-adjutantowi Bekmanowi, dlaczegożby jutro nie miał zwrócić się wyżej, choćby do samego Stołypina.“ Postępowanie gen. Dumbadze jest tak eudaczuje, że dziennik gotów jest przypuszczać rozstrój umysłowy.

Niemniej ostro wyraża się inny dziennik niemiecki, „Petersburger Zeitung“, który postępek gen. Dumbadze nazywa wprost niesłychanym, i wyraża przekonanie, że „złe widocznie musi być z Finlandyi, jeżeli można sobie pozwolić na takie rozkiełzanie.“

Nawet „Nowoje Wremia“ nie niema na obrot gen. Dumbadze, a „Grażdanin“ ma nawet pewne wątpliwości co do jego stanu umysłowego.

„Riecz“ pisze: „Jeżeli z gen. Dumbadze stało się coś «nienormalnego», to biedak zastanawiać się nie może. Co jednak myśli o tem prezes Rady ministrów, który odpowiada za pełnię władzy.“

Gen. Bekman przesłał telegram gen. Dumbadze p. Stołypinowi, prosząc, by na przyszłość ustrzegł go przed podobnym postępowaniem.

Gen. Bekman sądzi, — i całkiem słusznie — że

postępek gen. Dumbadze obraża nie tylko jego osobie, lecz nadto w jego osobie i powagę urzędu.

Większość ministrów stanowczo oświadcza się przeciw gen. Dumbadze i jest zdania, że jest wiele powodów do „poskromienia jego rozpętania.“ Przytem przypominają ministrowie, że nie dalej, niż przed pół rokiem, ten sam gen. Dumbadze pozwolił sobie na gruby nietakt w stosunku do całego gabinetu, a szczególnie względem ministra Kokowcowa.

W Dumie państwowej postanowiono wysunąć starą interpelację w sprawie gen. Dumbadze, dołączając do niej obecny postępek osławionego wielkorządcy Jałty.

Jak twierdzą w kołach dumskich, władze powezmą jakieś przeciwko niemu środki nie odrazu, lecz po pewnym czasie, by zbyt nie drażnić prawicy.

## Dwa jubileusze.

Jubileusz Muzeum narodowego w Krakowie.

Kwestya Muzeum narodowego w Krakowie jest tak ważną, że nie można jej artykułami na kolanie pisanymi omawiać.

Jubileusz 25-letni wykazuje, że zapoczątkowane w 1879 roku podczas zjazdu Kraszewskiego w Krakowie przez s. p. Henryka Siemiradzkiego ofiarą jego obrazu „Świeczniki Chrześcijaństwa“, wzrosło do tych rozmiarów, że dziś obydwie olbrzymie sale w Sukiennicach nie wystarczają, aby pomieścić zbiory, które Muzeum posiada. Pod zarząd Muzeum narodowego, prócz tego, pozostaje „Dom Matejki“, zawierający pamiątki po tym wielkim artyście, oraz ofiarowane zbiory hr. E. Czapskiego, znajdujące się w pałacyku przy ul. Wolskiej. Pałacyk ten potem nabyła gmina Krakowa za cenę 176,000 koron.

Do Muzeum narodowego włączono jeszcze kilka zbiorów, tak, że dziś nie tylko miejsca niema w Sukiennicach, nie tylko sale zamieniły się już na składy, ale wiele jeszcze rzeczy leży w pałacyku.

Wobec takiego stanu rzeczy, zarząd Muzeum z p. Koperą na czele postanowił obchodzić uroczystie 25-lecie założenia Muzeum narodowego, aby na posiedzeniu omówić sprawę przeniesienia tej instytucji na Wawel.

Streściliśmy już przebieg tych uroczystości w czwartkowym numerze „Rozwoju“, nie będziemy więc wracać do programu i tej części urzędowej, której przedstawicielem był były profesor uniwersytetu lwowskiego, a dziś szef jednego z wydziałów ministerium oświaty w Wiedniu, bo takie urzędnicze stanowisko, jakie zajął poważny już wiekiem profesor Cwikliński, ani narodowi, ani jemu samemu zaszczytu nie przyniesie.

Raczej zwrócimy się do przemówienia dyrektora Koperę, który proponuje przeniesienie Muzeum narodowe na Wawel, ale nie do Zamku Królewskiego, „gdyż nie wypada, aby gablotki muzealne znajdowały się w komnatach królewskich“.

My nie z tego punktu widzenia nie obstajemy za Zamkiem, ale wprost dlatego, że Zamek, tak jak on jest restaurowany, z zachowaniem budownictwa ówczesnego, nie posiada dostatecznego światła.

Nowożytnie Muzeum, a zwłaszcza sale, przeznaczone na zbiory obrazów, powinny mieć górne światło.

Na Wawelu Austriacy wzniesli dwa specjalne budynki, przeznaczone na lazaret wojskowy. Budynki te miały być opróżnione w tym roku, ale szpitale nowe, wzniesione wzamian przez miasto gdzieindziej, aby tym sposobem opróżnić Zamek, nie zostały wykonane i skutkiem tego sprawa opuszczenia przez armię austriacką wzgórz wawelskiego znacznie się opóźniła.

Te budynki szpitalne wybrał dyrektor Koperę na pomieszczenie zbiorów, należących do Muzeum narodowego. W budynkach tych jest trzysta sal olbrzymich.

Możnaby przyklasnąć temu projektowi, ale pod jednym warunkiem, a mianowicie tym, że architektoniczna całość zostanie zupełnie zmieniona. Że do gmachów tych dobudowane będzie jeszcze jedno skrzydło, które zwiąże wszystko w jedną całość.



Skrzydło to musi być monumentalne i posiadać wszystkie najnowsze urządzenia. Ze szpitalnych sal, stawianych dawniej, prawdopodobnie nie powinno się nie zostać prócz murów, a to z tej racji, że wszędzie wypadnie zawieszanie sklepienia ogniotrwałe, aby gmach uczynić jak najbardziej opornym dla pożaru.

Być może, że ani kraj, ani naród, ani państwo na razie nie będą mogły wyznaczyć funduszu na budowę tak wielkiego gmachu, mimo to plany muszą być już gotowe, żeby według nich urządzić już istniejące skrzydła.

Pan Kopera zastanawia się, że 13 sal wielkich, istniejących przy tym szpitalu, można byłoby zapełnić tem, co obecnie posiada Muzeum narodowe, oraz zbiorami etnograficznymi.

Zbiory etnograficzne potrzebują bardzo dużo miejsca. W najnowszych muzeach urządzone są całe izby, ich wewnętrzne urządzenie, ich zewnętrzny model.

U nas tych różnic etnograficznych jest bardzo wiele, różnic tak wybitnych, malujących się w budowie chaty, jej urządzeniu, w gospodarstwie, uprzęży i innych urządzeniach, że gdyby tylko typowe chaty i izby wypadło pomieścić, ileż to miejsca pochłonę?

Poza tem zbiór ubrań jest tak różnolity, tak odrębny, że sam ten dział dostarczy sporo gałot.

Wreszcie wypada na to liczyć, że z chwilą przeniesienia Muzeum na Wawel, ofiarność jeszcze bardziej wzrośnie.

Niema dziś już w Europie muzeum, któreby nie było zaciąskie. Najnowsze muzeum w Zurychu, budowane specjalnie, wyróżnia się swoim kształtem. Tam zewnętrzna jego strona dostosowana do wewnętrznych potrzeb. Każdy wiek, każda jego połowa i ćwiartka, ma osobne miejsce. Ponieważ Szwajcarya zmieniła wyznanie, przeto wszystkie piękne poklasztorne i kościelne zabytki weszły do muzeum.

Mamy więc wykładane drzewem zakrystye, izby prowincyałów i t. p., prócz tego wiele oryginalnych izb radzieckich i wójtowskich.

Muzeum czeskie, stanowiące olbrzymi dwupiętrowy czworobok i dźwignięte zaledwo przed 30 laty na przedmieściu św. Wacława w Pradze, dziś już jest zupełnie ciasnem.

Muzeum norymberskie, umieszczone w murach poklasztornych, otrzymało już kilka pawilonów nowych, wobec tego trzeba koniecznie ze zwrotem tym liczyć się, bo w niedługim czasie znów może znaleźć się naród w tem położeniu, że gmach Muzeum będzie zaciąsny.

Potrzeba więc będzie zawczasu od kraju uprosić na Wawelu tyle miejsca, aby odpowiednie Muzeum stanąć mogło.

Ponieważ dziś Wawel jest restaurowany, dobrze więc byłoby, żeby przynajmniej mury przyszłego Muzeum były wykonane. W przeciwnym bowiem razie wzgórze zamkowe zamieni się jakby w jedną wielką fabrykę mularską i kamieniarską na lat kilkadziesiąt.

## Duma państwowa.

(Sprawozdanie Ag. Tol. Pet.).

### Posiedzenia drugie.

Petersburg, d. 25 października.

Posiedzenie otwarte o godz. 11-ej min. 20 przed południem, pod przewodnictwem ks. Wołkowskiego.

Hr. Kapnist referuje sprawę reformy agrarnej, w założeniu dowodząc, że powiększenie własności rolnej w Rosyi stało się już niemożliwym, i należy tylko szukać polepszenia istniejącego stanu rzeczy drogą postępu i kultury, do czego jedynym środkiem jest gospodarka folwarkowa. Mówca popiera projekt w całej rozciągłości przy oklaskach centrum i prawicy.

Po zamknięciu listy mówców, gdy zapisało się do głosu 31 posłów, przemawiał włościanin Andrejczuk, oponując przeciw zastosowaniu reformy projektowanej na gruntach wspólnych i serwitutowych w prowincjach południowo-zachodnich.

Projekt prawa o urządzeniu gruntów przyjęto w pierwszym czytaniu. Zamysłowski odmówił wniesienia interpelacji co do wyjaśnienia artykułu 96 go, uzasadniając odmowę swemi uczuciami wiernopoddanych. Prawica opuściła salę

posiedzeń. Interpelację wniósł drugi sekretarz, Sokołow. Izba przyjęła interpelację i przekazała komisji. Wniosek nagłośni odrzucono.

### KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Lutosława. Jutro Witomła.

ZEBRANIA. Dziś w lokalu (Benedykta nr. 8) o godz. 8 po poł. ogólne zebranie roczne Komitetu głośdowego.

— Dziś w lokalu (Milsza nr. 16) o godz. 9 i pół wieczorem posiedzenie Komitetu Tow. opieki nad dziećmi.

— Dziś w lokalu przy ul. Piotrkowskiej nr. 145, o godz. 8 wieczorem, ogólne zebranie Stow. polskiego cyklistów-turystów.

— Jutro o godz. 12 w południe nadzwyczajne zebranie akcyonaryuszów Tow. akc. I. K. Poznańskiego.

## KRONIKA.

(h) Wystawę pokazów ogrodnich wczoraj o godzinie 10 wieczorem w obecności całego komitetu zamknięto po trzech dniach istnienia.

Powiodła się zupełnie. Zwiedziło ją około 3000 osób, a ze sprzedaży produktów ogrodnich osiągnięto 4240 rb. Wystawcy nie spodziewali się tak poważnych obrotów. Podniesiono projekt urządzenia składu owoców i warzywa tymczasowo w lokalu Związku ogrodników i Stowarzyszenia opieki nad drzewostanem, aby dać w dalszym ciągu możność publiczności nabywania tych produktów z pierwszej ręki. Jeżeli zaś i ta kalkulacja da pomyślne rezultaty, ogrodnicy założą w Łodzi bazar spółkowy, który będzie w każdej porze roku zaopatrzony w największy dobór produktów ogrodnich.

(a) Z Towarzystwa krajoznawczego. Dążąc do spełnienia wytkniętych zadań łódzkiego oddziału polskiego Towarzystwa krajoznawczego, zarząd instytucji postanowił utworzyć muzeum, a w niem zgromadzić zbiory i różne okazy wytwórczości miejscowej, nprz. zobrazować poglądowo wszystkie zmiany, jakim ulega bawełna i wełna po wyjęciu z beli, nim staną się przędzą, następnie okazy materiałów surowych, które zużywa przemysł łódzki, ze wskazaniem miejscowości, skąd bywają sprowadzane (czy krajowe czy zagraniczne) i produkta tak główne jak i poboczne wytwarzane przez fabryki miejscowe.

Muzeum takie, jako rodzaj stałej wystawy przemysłu łódzkiego, może być również użyteczne dla bardzo szerokiej publiczności.

Często grono młodych techników zawita, aby podziwiać zblizka największe krajowe ogniisko przemysłu włóknistego. Lecz wycieczki ludzi pracy zazwyczaj odbywają się w dni świąteczne, kiedy fabryki stoją nieczynne, pozamykane, i można tylko z zewnątrz podziwiać ich gmachy, a z wytwórczością właśnie będzie można zapoznać się w projektowanym muzeum.

Młodzież szkolna, z której grona niejedna pożyteczna siła przybędzie naszemu przemysłowi, a znająca technologię włókna i przędzy tylko z książek, również chętnie będzie odwiedzać muzeum dla dopełnienia swojej wiedzy metodą poglądową.

(a) Założenie kamienia węgielnego. Wczoraj podaliśmy wzmiankę o założeniu kamienia węgielnego pod budowę domu na posesyi majstrów tkackich, dziś podajemy szczegóły z tej uroczystości:

Do przygotowanej specjalnie puszeki blaszanej włożono dokument, opatrzony podpisami wszystkich członków cechu majstrów tkackich oraz kilka gazet miejscowych, a następnie puszkę wmurowano w otwór budowli. Podczas wczorajszej ceremonii dokonano zdjęć grupy fotograficznej wszystkich uczestników aktu.

Nadmienić należy, że łódzki cech majstrów tkackich założony został w dniu 27 maja 1828 roku przez 80 członków.

W danej chwili księga imienna cechu wykazuje 400 majstrów.

Dom pod nazwą majstrów tkackich wybudowany został w r. 1839 z własnych funduszy majstrów przez budowniczego Jakóba Petersa. Budowa kosztowała 8410 złotych polskich i 11 groszy. Cenna ta spuścizna, utrzymana przez przodków dzięki wytrwałości i silnej spójni, jako pamiątka przekazana została członkom teraz nijszym cechu.

Projekt rozszerzenia istniejącej posesyi przy ulicy Piotrkowskiej, róg Przejazd, przez wzniesienie nowego domu, powstał podczas obchodu 80 letniego jubileuszu cechu w d. 27 maja 1908 roku.

Roboty około budowy gmachu, którego koszt obliczono na 80,820 rubli, powierzoną firmie „Wende i Klause”

(a) Towarzystwa pożyczkowo-oszczędnościowe. Zalegalizowane zostało 5-te łódzkie Towarzystwo pożyczkowo-oszczędnościowe z siedzibą zarządu w Łodzi. Działalność Tow. rozciąga się na m. Łódź.

Na członków Tow. mogą być przyjmowani mieszkańcy Łodzi; kapitał zakładowy Tow. tworzy się z 25 rub. wkładów.

Wysokość jednorazowej pożyczki dla jednego członka — 150 rub.

— Wydano również pozwolenie na założenie w Strykowie Tow. pożyczkowo-oszczędnościowego na warunkach następujących:

Działalność Tow. rozciąga się na całą gminę Dobra i wsie: Lipa, Krucice, Koźle, Tymianka, Smolice, Sosnowice, Swędów, Cesarki, Rokitnica i Brzydza, gminy Bratoszewice; do Towarzystwa mogą być przyjmowani chrześcijanie, zamieszkali w wyszczególnionych miejscowościach; kapitał zakładowy Tow. tworzy się z 50 rublowych wkładów; średnia wysokość pożyczki wynosi 300 rub; na celo rolnicze, rzemieślnicze lub przemysłowe — 1,000 rub.

(a) Towarzystwo biur wywiadowczych „S. Klaczkina i S-ka” objęło w posiadanie należące do pp. S. Klaczkina i A. von Brachla p. f. „Pallas” biura wywiadowcze wraz z archiwum, inventarzem etc.

W celu rozszerzenia działalności otwarto w Rydze filię, którą będzie kierował członek zarządu p. Artur von Brachel. Dzięki znacznemu dopływowi środków materialnych, gruntownej reorganizacji całego interesu i otwarciu nowych oddziałów, Towarzystwo ma nadzieję iż uda mu się doprowadzić służbę wywiadowczą w Królestwie i Cesarstwie do stanu, któryby odpowiadał wymaganiom, stawianym tego rodzaju instytucjom.

(a) Z przemysłu. Tow. akc. wyrobu sukna „Leonhardt, Woelker i Girhardt” w Dąbrowie pod Łodzią osiągnęło w 10 roku działalności 192,465 rub 46 kop. Z sumy tej zebranie akcyonaryuszów wyznaczyło: na kapitał zapasowy — 8,902 rub. 30 kop., na wynagrodzenie dla zarządu — 16,914 rub. 50 kop., na wypłatę dywidendy w stosunku 7 i pół proc. 150,000 rub., a resztę — 16,648 rub. 66 kop. przeniesiono na rachunek obrotów roku następnego.

(a) Dostawa. Południowe koleje żelazne obstałowały na własne potrzeby blachę angielską białą i rosyjską masową; pierwszą po cenie 11,76 kop. za arkusz, drugą po rub. 4 kóp. 10 za pud.

(b) Ze Zgromadzenia majstrów szewckich.

Wczoraj członkowie Zgromadzenia majstrów szewckich obchodzili uroczystość 80-lecia istnienia tego Zgromadzenia w Łodzi.

Uroczystość rozpoczęła nabożeństwem o godzinie 10-ej i pół rano w kościele Dobrego Pasterza na Bałtach. Na nabożeństwo przybyło przeszło 100 członków.

Z okazji tego jubileuszu, zgromadzenie majstrów szewckich w Warszawie wręczyło zgromadzeniu łódzkiemu dyplom artystycznie wykonany na pergaminie, oprawiony w ramy dębowe i podpisany przez członków Zgromadzenia. Dyplom wręczyli delegaci w osobach: starszego majstra p. Jana Kamińskiego, podstarszego p. Jana Tarnowskiego, sekretarza p. Jana Krygara i członka urzędu starszych p. Stanisława Blehschmidta. Delegaci złożyli swe podpisy w złotej księdze zgromadzenia majstrów szewckich w Łodzi.

O godzinie 2-ej po południu w lokalu Zgromadzenia (Piotrkowska № 9) pod przewodnictwem starszego majstra p. Kapusińskiego, w obecności asesora cechowego p. Stanisława Bocheńskiego i około 100 członków Zgromadzenia odbyło się posiedzenie, na którym zapisano 8 ucni, 3 ozeldników i przyjęto 3 do grona majstrów. Do kasy wpłynęło 112 rb 75 kop., wypłacono wsparę 69 rb., pozostało w kasie 53 rb 75 kop. Uchwalono, aby urząd starszych wystąpił do władz z prośbą o zabronienie prowadzenia fałszu szewc-

kiego osobom nieposiadającym dowodów cechowych. Zdaniem ogółu, fuszerzy wyszukują publiczność, podrywają dobre imię solidnego rzemieślnika, słowem prowadzą do upadku rzemiosła.

Uchwalono, aby przy zgromadzeniu zorganizować sąd polubowny, w myśl ustawy cechowej, celem rozstrzygnięcia wszelkich sporów pomiędzy pracodawcami a czeladnikami oraz uczniami, jak też i publicznością, niezadowoloną z oddanej jej roboty.

Na tem wczorajszą uroczystość zakończono.

(q) **Ruch handlowy.** W bieżącym miesiącu, w porównaniu z latami poprzednimi, ze st. Łódź Fabr. wyjeżdża prawie potrójna liczba wojażerów z próbkami towarów szczególnie do północnych gubernij Rosyi, na Syberję i do Azji Mniejszej dla zawierania transakcyi handlowych w dziale przemysłu łódzkiego.

(x) **Ze Stowarzyszenia pracowników handlu i przemysłu.** Z powodu zbliżenia 2-ich świąt i dnia zadusznego, podczas których przeważna większość publiczności powstrzymuje się od wszelkich rozrywek, — zajęta wyłącznie oddawaniem cześci zmarłym — zebranie towarzyskie w lokalu Stowarzyszenia wyjątkowo się nie odbędzie; natomiast w następną sobotę dnia 6 listopada r. b. uroczniami je nader zajmujący program artystyczny.

(x) **Sesja kwartalna majstrów cechu tapicerów** odbędzie się dnia 31 b. m. w niedzielę o g. 4 po południu w mieszkaniu starszego cechu tapicerów F. Drozdowskiego przy ulicy Zachodniej № 63.

(a) **Obniżenie taksy.** Grono przemysłowców odeskich wniosło projekt do wyższych władz kolejowych, o obniżenie taksy za przewóz marglu w proszku na drogach rosyjskich żelaznych. Margiel jest dobywany wielkimi bryłami z kopalni marjupolskiego metalurgicznego Towarzystwa, stąd po zmieleniu w młynie parowym w Odesie wysyłany jest do różnych punktów, małemi transportami w beczkach nie więcej — 13 pudów. Najwięcej marglu potrzebują huty szklane i fabryki zapalników. Cena za pud wynosi 40 kop. Wywóz roczny wynosi 4,000 pudów. W celu rozpowszechnienia tego produktu, komitet taksy przy ministerjum komunikacyi, uwzględnił prośbę, i margiel w proszku załączył do nomenklatury ogólnej taksy ros. dróg żel. ze znacznem obniżeniem taksy za przewóz.

(—) **Represye prasowe.** Wczoraj, na mocy przepisów o stanie ochrony wzmocnionej „Kurier Poranny“ skazany został w drodze administracyjnej na zapłacenie 200 rb. kary.

(q) **Bilety peronowe.** W zbiorze taryf za № 7445 wyjaśniono, że dzieci mające przeszło lat 5, przy wejściu na peron kolejowy obowiązane są wykupić bilety peronowe, dzieci zaś do 5 lat są zwolnione z opłaty tego biletu.

(a) **Frzewożenie pasażerów.** Ministerjum spraw wewnętrznych, po porozumieniu się z ministerjum komunikacyi, postanowiło, aby pasażerowie obcokrajowcy, jadący pociągami tranzytowymi w bezpośredniej komunikacyi „zachodnio-europejsko-rosyjsko-chińskiej“, zarówno przy przejeździe granicy jak z powrotem, przedstawiali dowody legitymacyjne, świadczące, czy nie zachodzą żadne przeszkody do podróży. O powyższem zakomunikowano naczelnikom dróg rządowych i prywatnych.

(a) **Listami gończemi** poszukuje piotrkowski sąd okręgowy mieszkańca Łodzi Wojciecha Kuna oskarżonego z art. 309 p. 3 Ustawy o kar. głównych.

(a) **Aresztowanie.** Jan Karol Piotrowski, który przed kilku tygodniami zbiegł z więzienia łódzkiego, został schwytany i ponownie osadzony w więzieniu.

(a) **Z sądu.** Jeszcze w pierwszych dniach czerwca r. z. Józef Skemski wespół z trzema synami, Józefem, Antonim i Janem, tak zbili Adolfa Meilbacha, właściciela wędliniarni, który przyszedł do nich upominać się o należność za dostarczony towar, że do omdlałego Meilbacha musiano wzywać Pogotowie. Sprawa oparła się o sądy, a niezależnie od tego, Skemskich skazano administracyjnie na więzienie po półtora miesiąca.

W pierwszej instancji sąd uniewinnił Skemskich. Dopiero w ubiegły piątek sprawa przy-

szła pod rozpoznanie zjazdu sędziów pokoju, który skazał oskarżonych na areszt po 7 dni.

Podczas rozpatrywania tej sprawy, zjazd wyjaśnił, że w sprawach z oskarżenia prywatnego kara w drodze administracyjnej wymierzana bywa w tego rodzaju sprawach tylko za zakłócenie porządku publicznego i niezależnie od skargi skrzywdzonego, który niemniej zachowuje prawo dochodzenia swej krzywdy sądownie.

(h) **Ekspozycje doradcy.** Nietylko w sądzie pokoju, przed domem zjazdu sędziów pokoju ale i na salach sądowych uwija się cała czereda pokątnych doradców, którzy czyhają na swe ofiary, szczególnie z klasy robotniczej.

Pałestra łódzka postanowiła przedsięwziąć energiczne środki, żeby ukrócić działalność tych szkodników, odbierających zarobek adwokatom i niemilosiernie oszukujących naiwną publiczność.

(a) **Stowarzyszenie pielęgniowania chorych** (Linus Hacholim) wynajęło lokal tymczasowy na urządzenie kliniki chirurgicznej oraz oddziału dla położnic, mając zamiar w niedalekiej przyszłości wybudować na powyższe cele dom własny.

(x) **Odznaczenie.** Łódzka fabryka pilników i wag Wacława Matiatko młod. przy ul. Głównej № 16, została odznaczona na tegorocznej Cesarzkiej, rolniczej i przemysłowej wystawie w Rosztowie n/Donem wielkim medalem złotym.

(a) **Osobiste.** Referent biura powiatu łódzkiego, asesor kol. Kicman, wyjechał na 2-miesięczny urlop do gubernij Cesarstwa.

(h) P. Zientalski został awansowany na referenta magistratu łódzkiego w wydziale wojskowym.

(x) Profesor Leopold Nassberg, pianista i kompozytor, przyjechał do Łodzi i tu się osiedla.

(a) Sekretarz łódzkiego Komitetu handlu i przemysłu, p. Władysław Wsieklicka, powrócił z zagranicy i objął swoje obowiązki.

(x) **Ofiara.** Donieśliśmy, że Komitet Szkoły rzemiosł zamiast wieńca na trumnę s. p. Chaćnińskiego, złożył 25 rb. Ołóż sumą tą do dziś wzrosła do 45 rb. i Szkole rzemiosł za odpowiednim kwitem została wręczona.

(a) **Spadki.** Wydział hipoteczny piotrkowskiego sądu okręgowego ogłasza, że zaważowały spadki po Paulinie Lange z domu Kleber, współwłaścicielce nieruchomości w Kadogoszczu pod nr. 101 i Maryanie Szindlu, współwłaścicielce nieruchomości pod nr. 102 lit. B. na Bałutach Nowych, oraz Franciszku Ferdynandzie Millerze, współwłaścicielu nieruchomości na Bałutach Nowych pod nr. 23 lit. A.

— Sędzia pokoju I rowiru m. Łodzi wzywa do sprawy spadkowej sukcesorów po zmarłym w Łodzi w dniu 9 czerwca r. b. Drażdzie Mojżesz vel Mozes.

(h) **Pożar.** Wczoraj, o godz. 4 min 30 po poł., w fabryce Luriego przy ul. Sredniej w szarpaczach zapaliła się bawelna. Na miejsce wypadku wezwano I i II oddziały straży ogniowej ochotniczej i straży miejskiej. Ogień straż miejska ugasiła w kilkanaście minut, oddziały straży ochotniczej, po przybyciu na miejsce, zaraz zwrócono. Przyczyna ognia niewiadoma. Straty wynoszą około 600 rb.

(a) **Kradzież.** Zamieszkały przy ul. Rządowskiej nr. 5, Major Kowalski zameldował łódzkiej policji śledczej, że pełniąca obowiązki matki, Zofia Szymczak, podczas nieobecności chlebodawcy, w nocy z niedzieli na poniedziałek skradła porfel z 680 rublami i uciekła. Za Szymczakową rozszano listy gończe.

— W hotelu Europejskim przy ul. Południowej nr. 18, do numeru, zajmowanego przez chwilowo zamieszkałego Zeimana Katza, zakradli się niewykryci złodzieje i wynieśli różne części garderoby, wartości około 100 rb. Przeprowadzone na razie śledztwo wykryło, że palto zostało zastawione w jednym z lombardów prywatnych.

(p) **Ogólnemu oskarżeniu** wczoraj ulegli: kobieta i dwaj mężczyźni; z tych jeden odwieziony do szpitala Poznańskich. Wszystkim trójgu doraźnej pomocy udzielił lekarze Pogotowia.

(p) **Wypadki.** Na ul. Targowej nr. 24 Andrzej Słodziński, robotnik, lat 48, przez nieostrożność przy pracy skaleczony został nożem w okolicy prawego oka. Na ul. Krótkiej nr. 10 Stefan Tomaszewski, robotnik, lat 18, w maszynie, na której pracował, skaleczył prawą rękę. Na ul. Rządowskiej nr. 77 Józef Zawadzki, syn mularza, lat 9, spadł z drabiny i złamał prawą nogę; odwieziony został do szpitala Aleksandra. Na ul. Zawadzkiej nr. 5 Wojciech Krysiak, robotnik, lat 46, pracując przy mularzach, spadł z drabiny i złamał lewą rękę; dorozką odwieziony został do szpitala Poznańskich. Na ulicy Południowej nr. 20 Citerman Moryc, robotnik, lat 52, dostał krwotoku płucnego. Na Górnym Rynku Mostek Lebowicz, malarz pokojowy, lat 17, spadł z dachu i odniósł ogólne potłuczenie. Na ul. Wschodniej nr. 49 Majer Goldwasser, robotnik, lat 40, gwoździem przebił lewą nogę. Na ul. Piotrkowskiej nr. 135 N. M., kupiec, lat 30, przez nieostrożność został skaleczony nożem w lewą rękę. Na ul. Wolborskiej nr. 25 Mostek Goldberski, blacharz, lat 29, spadł z dachu, złamał prawy obojczyk, zwichnął prawą rękę, w ciężkim stanie odwieziono go do szpitala Poznańskich. Wszystkim wyżej wymienionym osobom lekarze Pogotowia udzielił doraźnej pomocy.

(a) **W sprawie otwarcia szkół ludowych.** Włościanie w gminie Łagiewniki na zebraniu

gminnem jednomyślnie postanowili otworzyć nową szkołę we wsi Krzywie, jako miejscowości położonej pośrodku wiosek: Chełmy, Zegrzanki, Rudonki oraz folwarków teje nazwy

W celu szybkiego urzeczywistnienia projektu postanowiono nabyć na własność dom z zabudowaniami gospodarczymi i ogródkiem we wsi Krzywie. Do zawarcia aktu kupna wybrano komitet, w skład którego weszli: wójt, pełnomocnicy gminy oraz kilku włościan. Nadmienić należy, że w gminie Łagiewniki, mającej przeszło 5000 ludności i 500 dzieci w wieku szkolnym, z istniejącej tam jednej szkoły elementarnej korzystała zaledwie 70 dzieci.

(a) **Figura.** Wojciech Krakowski, mieszkaniec osady Aleksandrówek, gminy Brus, uzyskał pozwolenie gubernatora piotrkowskiego na wzniesienie w tej wiosce figury przydrożnej na cześć Matki Boskiej.

(a) **Straż ogniowa w okolicy.** Gubernator piotrkowski pozwolił na zorganizowanie w os. Pajęczno, pow. noworadomskiego, straży ogniowej ochotniczej.

(x) **Teatr w Pabianicach.** Dnia 18 października Pabianice obchodziły otwarcie nowoodrestaurowanej sceny w Domu ludowym, a wieczór ten poświęcił cześci Juliusza Słowackiego. Urządzeniem tej sceny zajęło się pabianickie Towarzystwo naukowe powierzając wykonanie dekoracyi artyście malarzowi p. Ryszardowi Radwańskiemu.

Ryszard Radwański, były wychowaniec Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, nagrodzony medalami srebrnym i brązowym, będąc niegdyś pod kierownictwem takich sił, jak Fałat, Malczewski, Axentowicz, Wyczółkowski, Löffler i inni nabrał wysoce artystycznego smaku i poczucia. Z biegiem lat, przez dalsze studia, pobyt we Włoszech, poczucie i smak ten wzrosły wraz z indywidualnością artysty.

Z wystawy łódzkiej znanym jest szereg prac Ryszarda Radwańskiego, napiętnowanych prawdziwym pięknem, subtelnością prawdy i głębości, zwłaszcza w kompozycjach pejzażowych, pełnych melancholii, właściwej ziemi polskiej. To też w dekoracyach dla sceny pabianickiej odzwierciedla się to same uczucie. Dekoracya I „Wolna okolica“, przedstawia na pierwszym planie wysokie wzgórze z początku kamieniste, dalej pokryte lasem, u podnóża brzeg rzeki pokrytej tatarakiem i wodnemi kwiatami, a wijącej się jak wstęga po dolinie i łąkach. Dalej łąny zbożowe bogate barwami, wioska z kościółkiem i starą dzwonnica; na horyzoncie ciągnące się pasmo gór. Wszystko tak piękne, swojskie i pełne poezyi.

Dekoracya II: Wnętrze lasu z małym strumyczkiem, — sosny jak żywe, gestwina pełna tajemniczości i jakby cichych poszeptów, środkiem las przerzedzony z pyszną i daleką perspektywą. To znów drzewa stanowiące kulisy są tak piękne i naturalne z wystającymi sękami i rozpostartemi konarami, że zdają się być żywymi.

Oprócz tych dwóch dekoracyi czysto artystycznych, jest kilka jeszcze innych, a wszystko piękne w rysunku, barwach, utrzymane w stylu i subtelne. Tak np. salon, gabinet moderne, izba wiejska i t. p. Motywy wszystkie czerpane ze studyów p. Radwańskiego.

Zarząd pabianickiego Towarzystwa naukowego bardzo szczęśliwą myśl powziął, powierzając te prace p. Radwańskiemu, który też zadanie swoje przeprowadził wysoce artystycznie, za co należą mu się słowa prawdziwego uznania. Być może, że artysta chciał choć chwilami oderwać widzów od prozy fabrycznej i wnieść ku naturze, ku pięknu, co dusze ludzkie uszlachetnia. Widzieliśmy również projekt kurtyny na tle swojskiem, przedstawiający zabawę chłopską. Projekt nadzwyczaj piękny, gustowny i odpowiedni, szkoda że zaledwie w szkicu z powodu braku funduszy w Towarzystwie. P. Radwański objął również kierownictwo sekcji artystycznej, zostając też reżyserem kółka teatralnego, które z pewnością prowadzić będzie ku wyżynom.

Br. Gr.

## SZTUKA I PIŚMIENICTWO.

**Teatr.** Z powodu wykończania robót przyzaprojektowaniu ogrzewania w teatrze, widowiska



zostały zawieszono do czwartku dnia 28-go bież. miesiaca.

We czwartek po raz pierwszy wystawiona zostanie głośna komedia w 3 aktach p. t. „Król“, napisana na tle satyryczno-politycznym przez spółkę literacką R. de Fiersa i G. de Cailla-  
vet'a.

W piątek „Cień“ dramat W. Feldmana z panią Bolesławską w jednej z najcenniejszych jej kreacji, w roli Janiny. W sztuce tej wystąpi po raz pierwszy p. Józef Zieliński, świeżo pozyskany dla naszej sceny, jeden z bardziej uzdolnionych artystów teatru Małego w Warszawie.

(x) **Z «Arfy»** W sobotę odbyła się trzecia w bieżącym sezonie wieczornica muzyczna Towarzystwa śpiewaczego „Arfa“, które nieustannie daje dowody swej żywotności artystycznej i korporacyjnej. W myśl rzuconego niedawno przez przedstawicieli tutejszych polskich zespołów chóralnych projektu wzajemnego występowania na swych wieczornicach, „Arfa“ zaprosiła do siebie «Lutnię» i pierwsza przeprowadziła ten piękny projekt w czyn.

Program rozpoczął dyrektor Joteyko odegraniem na wiolonczeli kilku utworów Moniuszki, Rubinsteina i Godarda. Pan Kazimierz Woźnicki ładnym głosem barytonowym i ze zrozumieniem odśpiewał arję Walentego z opery „Faust“ Gounoda i romans z opery „Demon“ Rubinsteina, dodając nad program „Mów do mnie jeszcze“ Joteyki. Następnie „Lutnia“ w doskonałym zespole pod batutą swego dyrektora Alojzego Dworzaczka, odśpiewała pieśni Gounoda, Mozarta i ludowe, doznając nad wyraz serdecznego przyjęcia.

W drugiej części programu wystąpił solowy kwartet męski „Arfy“, składający się z dobrych głosów i wyrabiający się samodzielnie. Podobała się również gra na skrzypcach amatora pana Rępczyńskiego. Wreszcie połączone chóry «Lutni» i „Arfy“ pod batutą dyrektora gospodarza Tadeusza Joteyki doskonale odśpiewały pieśni Kjerulfa, Dunieckiego i ludowe.

Zakończyła wieczornicę ożywiona zabawa taneczna, która przeciągnęła się do rana.

## OFIARY.

Zamiast wieńca na grób s. p. Józefa Szerszeńskiego, składają Janostwo Chyczewscy na budowę kościoła św. Stanisława Kostki 5 rb.

## Świątokradztwo na Jasnej Górze.

Na niedzielę ściągnęły do Częstochowy niezliczone tłumy ludu z okolic, bądź pieszo, bądź furmankami; przybyło mnóstwo osób z Warszawy, oraz z zagranicy na wieść o dokonaniem świątokradztwie. Tak kaplica z cudownym wizerunkiem Bogarodzicy, jak i główna świątynia były przepełnione ludem. W kaplicy głośno modły pobożnego ludu i rozpaczliwy płacz. Obraz Matki Bożej, jak zbrodniarze odchylił i podparł na dwóch świecach zasłone, tak znajduje się dotychczas. Na cyboryum stoi krzyż, ogołocony z cennych wotów.

Od samego rana w kaplicy odbywały się nabożeństwa normalnie.

W wielkim kościele Sumę celebrował o. Aleksy Łuczoy. Kazanie zaś wygłosił czcigodny o. Alfons. Cisnął się lud do wielkiego kościoła, aby usłyszeć słowa pociechy z ust znakomitego kaznodziei. I gdy o. Alfons zwrócił się do świątokradztwa, które jest jakby nowym napadem na kraj nasz, zatrząsł się cały kościół od placu.

Wezwanie do modłów na intencję wykrycia sprawców świątokradztwa zakończyło podniosłe kazanie.

O godzinie 2 po południu zebrało się z górą 50,000 ludności częstochowskiej na Nowym Rynku, przed kościołem św. Zygmunta, z którego o godz. 2½ wyruszyła procesja na Jasną Górę na znak smutku. Procesję prowadził ks. kanonik Marian Fulman, b. poseł do Iej Dumy, proboszcz parafii św. Zygmunta, w otoczeniu swoich wikaryuszów.

W procesji wzięły udział wszystkie cechy.

Przy śpiewie litanii do Wszystkich Świętych, przeplatany marszem żałobnym orkiestry chrze-

ścijskich robotników, nieprzeliczone tłumy stanęły pod Jasną Górą przy figurze św. Prokopa, gdzie ks. Włodzimierz Jakowski przemówił podniosło do zebranych, tłumacząc znaczenie świątokradztwa dla narodu polskiego, a następnie wkroczone do kaplicy na litanie do Matki Boskiej. Już o zmierzchu powracano do św. Zygmunta, przed Jasną Górą zaś gromady ludu stały do późna i opowiadały o dokonanej zbrodni.

\*

Kursują po mieście przeróżne plotki, niewiadomo przez kogo rozsiewane, na nie konkretne jednak śledztwo nie natrafiło.

Dla ułatwienia śledztwa nakazano rewizję walizek wyjeżdżających z Częstochowy i stacyj pobliskich, nadzór nad podróznymi i kontrolę przejezdnych przez granicę.

\*

W obrębie Galicji poszukiwania czyni policja krakowska, w obrębie Niemiec—wrocławska. O rabunku zawiadomiono również policję w Berlinie, Brukseli, Antwerpii, Amsterdamie, Hamburgu i wielu innych miastach.

\*

Organa śledcze ustalają przekonanie, że świątokradcy będą wykryci i zrabowane przez nich kosztowności się odnajdą.

W przypuszczeniu, że rabusie ukryli na razie kosztowności, aby gły śledztwo będzie ukończone, wywieźe je za granicę, zaczęto przeszukiwać wszystkie pieczary i kryjówki ziemne, w które obfituje okolica Częstochowy.

\*

W mieście przygnębienie nie tylko wśród ludności chrześcijańskiej, ale okazują współczucie i żydzi. Rabin częstochowski, łącznie z kahałem, wybiera się do przewielebnego o. Euzebiusza Rejmana, przeora generalnego oo. paulinów, aby konwentowi złożyć w imieniu gminy żydowskiej swoje współczucie z powodu świątokradztwa.

\*

„Kurier Warszawski“ dowiaduje się, że jeden z magnatów polskich wezwał z Paryża agentów policyjnych. Przyjeździe trzech detektywów policyjnych, wśród nich jedna kobieta. Depesz z zawiadomieniem o kradzieży wysłano na cały świat 50. Aresztowania trwają w dalszym ciągu. Zawsąd nadsyłane są depesze kondolencyjne. Zjeżdża się tu mnóstwo osób. Przy klasztorze utworzono prowizoryczne biuro śledcze.

## Z WARSZAWY.

\* Szkoły ewangelickie.

„Kurier Warszawski“ pisze, że podczas wiadomej agitacji germanofilskiej w warszawskiej gminie ewangelickiej, główni agitatorzy złożyli skargę ambasadorowi niemieckiemu w Petersburgu na polonizację dzieci niemieckich w szkołach ewangelickich, domagając się utworzenia własnych szkół niemieckich, na wzór Łodzi. Prośba ta była zakomunikowana ministrowi oświaty, który miał zebrać dane w tej sprawie i o liczbie dzieci niemieckich w Warszawie. Czy dokonano tego sprawdzenia i w jaki sposób? — nie wiadomo.

\* Aresztowania.

W sobotę o godzinie 3 po południu agenci ochrony z policją przybyli do zakładu kąpielowego „Diana“ przy ulicy Chmielnej № 13 i po ściślejszej rewizji, która nie podejrzanego nie wykryła, aresztowali kasyerkę p. Pilczewską, oraz palacza i numerowych. Jednocześnie aresztowano syna p. Pilczewskiej, urzędnika zarządu miejskiego, wczoraj zaś b. administratora kąpielni p. Kosińskiego. Kasyerkę, palacza i numerowych wypuszczono na wolność.

\* Organ esperancki.

Ukazał się w Warszawie pierwszy organ esperancki farmaceutyczny, p. t. „Voco de farmacistoj“ Varsawo, pod redakcją p. Gładycha i został uznany za organ międzynarodowego esperanckiego Związku farmaceutycznego „Internacia esperanta farmacista asocio“, zorganizowanego na kongresie esperanckim w Drażule w r. 1908.

## Z KRÓLESTWA.

**Okradzenie kościoła.** W niedzielę w nocy okradziono kościół parafialny w Nasielsku. Złodzieje zabrali z wielkiego ołtarza cyboryum, krzyż srebrny i wszelkie wota.

Poszukiwania energicznie poprowadzono jednocześnie z poszukiwaniem łupów z kościoła jasnogórskiego.

Okradziony kościół w Nasielsku jest jednym z najstarszych na Mazowszu, wystawiony bowiem był w r. 1421 i posiadał mnóstwo wielce cennych pamiątek, z których część obecnie stała się łupem złodziejów.

**Pretenzje robotników.** Robotnicy kopalni węgla „Jan“, zamkniętej po niedawnym zalawie wodą, zgłosili do właścicieli pretenzje o 35,000 rb. wynagrodzenia.

**Kolejka podjazdowa.** Inżynier, p. Stefan Czajewski, ukończył budowę kolei podjazdowej na długości 21 wiorst, od stacji Niemen, kolei poleskiej, do zakładów hut szklanych p. Stollego w Niemnie A i B.

(a) **Zjazd młynarski.** W tych dniach w Kutnie odbyło się zgromadzenie młynarzy, w którym prócz miejscowych brali udział przybyli umyślnie młynarze z Aleksandrowa, Włocławka, Zychlina, Łowicza i innych miast. Zebranie odbyło się w domu bankierskim E. Hirszberga, przy drzwiach zamkniętych. Przewodniczył p. H. Kam.

**Ohydny handel.** „Gazeta Kujawska“ № 126 notuje fakt, jaki się zdarzył w Włocławku, pod opisem którego wzdryga się wprost pióro, tyle w nim ohdy, zdziwienia, straszliwy zanik poczucia najelementarniejszych podstaw moralności i uczuć rodzicielskich.

„Pewna kobieta polka i katoliczka (nazwisko jej nam jest wiadome) zjawiła się dobrowolnie do jednego z tutejszych domów publicznych i po krótkim targu sprzedała swą 16-letnią córkę, jak poczet tej sumy 22 rb., wyrodna matka, nawet nie macocha, z zimną krwią opuściła dom rozpusty, zostawiając na pastwę swą rodzoną córkę. Po pewnym czasie zjawiła się znowu po odbiór reszty, t. j. 3 rubli. Właściciel zakładu nie zapierał jej tej wypłaty, ale postawił warunek, żeby przyprowadziła jeszcze jedną dziewczynę, to razem otrzyma 28 rb.

Na tym warunku rozbiła się cała transakcja i kobieta owa, nie otrzymawszy reszty, zabrała córkę, która ją o to błagała, pobranych zaś przedtem pieniędzy nie chce zwrócić, dowodząc, że córka jej przez czas pobytu w tym domu zarobiła 30 rb., pokryła więc wydatek z nawiązką.

Nie chce się wprost wierzyć, żeby moralność aż tak nisko spadła. Bo jeszcze można zrozumieć, gdy ktoś ulega namowom, obietnicom, ale żeby mogła się znaleźć matka, kupecząca ciałem własnej córki, to aż się dusza wstrząsa. Ale co począć w społeczeństwie, w którym zamiast otwierania szkół, słyszy się o ich zamykaniu.“

## Ostatnia poczta.

— Do „Eclaira“ donoszą z Racconigi: W rozmowie pomiędzy Izwołskim a Tittentim okazała się zgodność zapatrywań obu rządów na sprawę bałkańską, oraz na potrzebę utrzymania «status quo» na Bałkanach. W rozmowie tej poruszono także sprawę kretańską. Co się tycze budowy kolei Dunaj—morze Adryatyckie postanowiono, że z budową tą należy czekać do pomyslniejszych warunków politycznych.

— „Giornale d'Italia“ pisze: Rozmowy ministrów spraw zagranicznych, prowadzone w Racconigi, dotyczyły uzupełnienia traktatu trójprzymierza przez osobne umowy, któreby nie naruszały interesów trójprzymierza. Włochy przyznają Rosji prawo obrony interesów słowiańskich na Wschodzie. Sprawa Bośni okazała, że należy podejrzewać zamiary Austrii na Bałkanach.

— „Nowoje Wremia“ z powodu spotkania Monarchów w Racconigi pisze: Szeroko praktykowana przez Bismarka zasada politycznej reasekuracji z powodzeniem stosowana bywa i przez

innych. Trójprzymierze powinno zginąć od miecza, który samo ukuło.

— W Lizbonie w kościele Corpo Santo znaleziono bombę z zapalonym lontem. Jeden z kapłanów w porę zdołał przeciąć lont i zapobiedz wybuchowi bomby. Aresztowano dwie osoby podejrzane o podłożenie bomby.

— Nieznany ofiarodawca podarował armii austriackiej aeroplan systemu Blériota.

— Z Halli telegrafują: Przywódcy strejkujących górników w okręgu mansfeldzkim postanowili ogłosić rozpoczęcie strejku powszechnego.

— „Rossija” pisze: „Ruchy wojsk, wyruszenie do Finlandyi pułku atamańskiego jest komentowane bardzo żywo w dziennikach, przyczem część prasy znajduje trudności w objaśnieniu tych faktów jako dowodów zamiarów agresywnych rządu przeciwko Finlandyi. Mówią, że postanowiono już ogłosić w Finlandyi stan wojenny i że jest już obecnie na widoku zajęcie gubernii wyborckiej. W rzeczywistości zaś objaśnienia tych faktów należy szukać w zupełnie czem innym. Żadnych agresywnych zamiarów względem Finlandyi rząd niema, ale zachowywanie się niektórych finlandzkich kół politycznych oraz obsługujących je wydawnictw jest tego rodzaju, iż rząd zmuszony jest na czas jakiś powiększyć w Finlandyi ilość wojska rosyjskiego, ażeby nie pozostawić władzy w tym kraju w tem niemożliwym położeniu, w jakim znalazła się ona w roku 1905, jeśli rzeczywiście finlandzcy, zapomniawszy obowiązków lojalnych obywateli, posłuchają rad swoich publicystów i politykomanów. A więc jeżeli szukać objaśnień faktów, o których mowa, należy oczekiwać ogłoszenia w Finlandyi stanu wojennego również tylko wtedy, gdy to wywoła Finlandya drogą czy to organizacyi bezrobocia środków komunikacyjnych, poczty, telegrafów, czy też innym sposobem działania, który wywołałby ze strony rządu konieczność zastosowania środków stanowiących do wdrożenia w kraju spokoju i porządku.

## TELEGRAMY.

**Racconigi, 25 października. (P.)** Wczoraj zrana, przed śniadaniem, Najjaśniejszy Cesarz z królem odbył przejażdżkę samochodem po okolicach Racconigi i zwiedzili stary zamek Pollonza, należący do króla.

Po obiedzie galowym odbył się w zamku o g. 9<sup>1/2</sup> wieczorem koncert, urządzony na specjalne zaproszenie króla przez kompozytora Mascagniego. Program składał się z pięciu numerów śpiewu, a mianowicie z serenady Gounoda, z romanzy z „Giocondy”, z arii z oper „Iris” i „Hamlet”, oraz z kwartetu z „Rigoletta”. Śpiewali: artystki Fatinella i Parneti, artyści Grassi i Ruffo.

W wielu częściach miasta wieczorem odbyły się koncerty, które rozpoczynano od wykonania hymnu rosyjskiego. Wszędzie tłumy publiczności o nastroju świątecznym. Gmach municypalności był efektownie uświetniony.

**Racconigi, 25 października. (P.)** Podczas wczorajszego obiadu król wniósł w języku francuskim toast następujący:

„Z radością witam Waszą Cesarską Mość jako mojego gościa, gdyż przyjazd Waszej Cesarskiej Mości odpowiada szczerzej przyjaźni i wspólności poglądów, łączących Nasze Domy, Nasze rządy, Nasze kraje. Wspólność interesów, uczucia sympatii, jeszcze bardziej wzmocnione dzięki porywowi i zaparcu się, ujawnionym przez sławnych marynarzy rosyjskich podczas wielkiego niebezpieczeństwa, które nas niedawno nawiedziło, przyczyniają się coraz bardziej do ścisłego zbliżenia się Rosyi i Włoch. Narody rosyjski i włoski poznały się i oceniły nawzajem. Nasze rządy były wyrazicielami tego, wyrażając wspólnie z innymi mocarstwami usiłowania swoje ku utrzymaniu pokoju. Jestem mocno przekonany, że mogę razem z Waszą Cesarską Mością pracować nad zapewnieniem dobra pokoju naszym narodom. Serdecznie dziękuję Waszej Cesarskiej Mości za odwiedziny, bolejąc nad tem, że razem z Waszą Cesarską Mością niema Najjaśniejszej Małżonki Waszej Cesarskiej Mości, której gorąco życzę zdrowia. Wznoszę pułk na cześć Waszej Cesarskiej Mości, za sławę panowania Waszej Cesarskiej Mo-

ści, za pomyślność Ich Cesarskich Mości Cesarzowej Maryi Teodorówny, Cesarzowej Aleksandry Teodorówny, całego Domu Cesarskiego, za wielkość i pomyślność Rosyi”.

**Racconigi, 25 października. (P.)** Na słowa króla włoskiego Najjaśniejszy Cesarz odpowiedział, co następuje:

„Szczerze wzruszony jestem serdecznością, z jaką Wasza Królewska Mość witała Mnie przed chwilą. Przyjazd do Waszego pięknego kraju stanowi urzeczywistnienie pragnienia, które dawno odczuwałem. Jednego tylko żałuję, mianowicie, że zdrowie Najjaśniejszej Cesarzowej nie pozwoliło Jej przedsięwziąć ze Mną tej podróży i podziękować razem ze Mną Waszej Królewskiej Mości za wizytę, złożoną Nam w Peterhofie, o której zachowaliśmy wspomnienia jak najmilsze. Przyjęcie gościnne, zgotowane Mnie we Włoszech, odpowiada szczerzej przyjaźni i wspólności poglądów, łączącej Nasze Domy, Nasze rządy i Nasze kraje. Szczerzy udział, wzięty przez Rosyę w nieszczęśliu, które nawiedziło Włochy w roku zeszłym, i oddźwięk wywołany przez uczucia te tu, we Włoszech, stanowi świadectwo wymowne wciąż wrażliwej sympatii pomiędzy obu Naszemi narodami. Przekonany jestem mocno, że rządy Nasze dołożą usiłowań wszelkich dla wzmocnienia tej sympatii i dzięki ciągłemu, opartemu na zaufaniu wzajemnem współpracownictwu, współdziałając będą nie tylko w sprawie zbliżenia się Włoch i Rosyi, tak odpowiadającego interesom wzajemnym obu krajów, lecz także w sprawie pokoju powszechnego. Przyjemnie Mi zwłaszcza znaleźć się tutaj w rocznicę ślubu Waszych Królewskich Mości. Z całej też duszy podnoszę kielich za zdrowie Waszej Królewskiej Mości, za zdrowie Ich Królewskich Mości Królowej Heleny i Królowej Małgorzaty, tudzież całego Domu Królewskiego. Piję za wielkość i szczęście Waszej pięknej krainy, której gościnnością cieszę się obecnie”.

**Racconigi, 25 października. (P.)** O godz. 10 min. 30 zrana Izwolski, Giolitti i Tittoni poszli piechotą z zamku do ratusza, gdzie przyjęci byli przez burmistrza i władze prowincjonalne.

W sali rady miejskiej Izwolski wygłosił po włosku mowę, w której oświadczył, że przyjęcie gorące, zgotowane Najjaśniejszemu Cesarzowi w Racconigi, będzie wysoko ocenione w Rosyi. Naród rosyjski urzy dowód nowy zbliżenia się obu krajów, posiadających tyle wspólnych interesów i celów.

Następnie przyjął minister dziennikarzy włoskich. W imieniu prasy włoskiej powitał ministra Vettori, prosząc o wyrażenie Najjaśniejszemu Cesarzowi uczuć przywiązania prasy włoskiej. Minister podziękował, poczem rozmawiał w przeciagu 20 minut z dziennikarzami włoskimi i przyjął korespondentów zagranicznych.

**Racconigi, 25 października. (P.)** Najjaśniejszy Cesarz odjechał dzisiaj o godz. 3 po południu.

**Faryż, 25 października. (P.)** Prasa w dalszym ciągu omawia zjazd w Racconigi, jako zdarzenie polityczne najzupełniej odpowiadające interesom przymierza francusko-rosyjskiego. „Petit journal” zaznacza zupełną porażkę stronnictw skrajnych, które usiłowały naruszyć jednomyślność opinii publicznej, witającej zjazd Monarchów.

**Faryż, 25 października. (P.)** Minister spraw zagranicznych, Pichon, wyjechał do Modane, aby powitać Najjaśniejszego Cesarza podczas powrotu z Włoch.

**Racconigi, 25 października. (P.)** W rozmowach Izwolskiego z Tittonim poruszono oczywiście wszystkie bieżące sprawy polityczne, a zwłaszcza sprawy dotyczące się półwyspu Bałkańskiego. Przytem stwierdzono, że Rosya i Włochy dążą do jednego celu, mianowicie do utrzymania istniejącego status quo w Turcyi, oraz niepodległości i normalnego rozwoju pokojowego innych państw bałkańskich. Wobec tego zbliżenie się Rosyi i Włoch nie powinno niepokoić kogośkolwiek i bez wątplenia przyjęte będzie przez wszystkie mocarstwa jako czynnik poważny utrzymania pokoju.

**Moskwa 25 października. (P.)** O godz. 10-ej rano trzech zbrojnych ludzi usiłowało ograбить kasę Banku Zjednoczonego przy ulicy Kuznieckij Most. Jeden z bandytów wszedł do westybulu, dwaj zaś inni ukryli się w garderobie, wyczekując na przyście płatników do skarbcza po pieniądze. Gdy płatnicy przybyli, pierwszy z bandytów wszedł za nimi, przywoławszy swych towarzy-

szów. Tu wszakże nastąpiło starcie z jednym ze służących banku, który rozbroił i ujął pierwszego wchodzącego bandytę, usiłującego strzelać. Strzał nastąpił, lecz w powietrze. Dwaj inni bandyci zdążyli uciec tylnymi drzwiami.

**Kluweno 25 października. (P.)** Sąd uznał, iż Łariczkin był winien pomagania do premedytowanego zabójstwa, Kraskowski zaś namawiania do tego zabójstwa, i skazał ich obu na zamknięcie w domu karnym po lat 6 z pozbawieniem praw obywatelskich przez lat 10. Sprawę co do oskarżenia Dubrowina odłożono. Prokuratorowi i stronie poszkodowanej służy prawo wznowienia procesu w razie zjawienia się Dubrowina w Finlandyi.

### Z ostatniej chwili.

**Charbin, 26 października. (P.)** Wczoraj o g. 9 min. 40 rano ksiądz Ito, przybyły do Charbina na konferencję z ministrem Kokowcewem, przy wyjściu z wagonu został zabity przez koreańczyka, którego aresztowano.

**Berlin, 26 października. (Wł.)** Podczas konferencji grupy wybitnych członków stronnictwa konserwatywnego Bethmann Holweg wyraził się, że wewnętrzne przeobrażenia narodu niemieckiego w kierunku wstecznym są wytycznymi dążeniami i planami Niemiec i zrobią tak szybkie postępy, iż w najbliższej przyszłości rządy poszczególnych krajów Rzeszy muszą być przygotowane na daleko większe niespodzianki i rozczarowania, niż te, jakie im przyniosły wybory do sejmu w Saksonii i księstwie Badeńskim.

**Berlin, 26 października. (Wł.)** Na wieczornem relacyjnym zebraniu w Szamotułach poseł Mielżyński na skutek wyrażonej przez wyborców protestacyi co do złożenia mandatu, oświadczył, że mandat poselski nie będzie przez niego złożony.

**Berlin, 26 października. (Wł.)** W księstwie badeńskim partje wolnomyślne i socjalistów utworzyły blok, aby przy wyborach uzupełniających do sejmu badeńskiego i tym razem mieć kandydatów centrowców.

**Berlin, 26 października. (Wł.)** Król saski przyjął wczoraj kanclerza niemieckiego.

**Berlin, 26 października. (Wł.)** Na dworcu Zaspie pod Gdańskiem zderzył się pociąg osobowy z towarowym, wskutek złego nastawienia zwrotnicy; 4 podróżnych i konduktor ciężko ranni, straty wielkie.

**Berlin, 26 października. (Wł.)** Cholera we wschodnich Prusach szerzy się znacznie, świeżo skonstatowano w okolicach Królewca trzy wypadki.

**Madryt, 26 października. (Wł.)** Pomimo ostrzeżeń przyjaciół politycznych Maura zwołał wczoraj wieczorem konserwatyistów deputowanych oraz senatorów i wzywał ich do wzięcia do walki przy następujących wyborach i silnego propagowania przeciw wszelkim demonstracyom oraz postanowionym reformom w Hiszpanii.

### Rozkład pociągów.

Letni od 1 maja.

Kolej Fabryczno-Ełdzka.

Odchodzi z Łodzi: a) 12.30, b) 7.00, d) 7.20, c) 11.20, d) 2.15, e) 3.15, l) 5.00, f) 6.10, r) 6.50, g) 8.10

Przychodzi do Łodzi: h) 4.30, p) 7.35, s) 8.45, j) 9.35, k) 10.15, l) 4.24, m) 5.25, t) 6.20, n) 8.31, u) 10.00, o) 11.00

Kolej Warszawsko-Kaliscka.

Odchodzi do Kalisza: o godz. 8.25, 12.20, 5.26, 6.36 do Warszawy: o godzinie 10.42, 12.12, 5.45

Przychodzi z Kalisza: o godzinie 10.34, 11.57, 5.25-9.30; z Warszawy o g. 12.10, 5.11, 6.28.

Numer dzisiejszy składa się z 12-stu stron.



### Murzyni w armii francuskiej.

Francja posiada w Afryce olbrzymie terytoria, a coraz to nowe wyprawy w głąb krajów, leżących pomiędzy Saharą a Kongo francuskim, wciąż terytoria owe powiększają.

Francuzi obchodzą się naogół z poddanymi im murzynami w sposób ludzki. Wypadki okrucieństw, jakich dopuścili się władze francuskie w Afryce kilka lat temu, należą do wyjątków — przypisywano je zboczeniom umysłowym kilku słabszych natur, na które rozkładająco podziałał klimat afrykański.

Powstań przeciwko francuzom nie było. Donoszono tylko o pojedynczych napadach rozbójniczych plemion maurytańskich, które zapuszczały się w poszukiwaniu żeru aż w granice środkowo-afrykańskich posiadłości francuskich. Wyprawy te poskramiały wycieczki dzielnych francuskich oficerów na czele uzbrojonych murzynów.

Wszystko to należy zapamiętać, aby we właściwym świetle zobaczyć śmiały projekt byłego francuskiego ministra spraw zewnętrznych, Hanotaux, który w „Journalu“ paryskim wskazał na nowe źródło potęgi wojennej dla Francji — na Afrykę.

Hanotaux w tonie bardzo stanowczym radzi powołać do stałej służby wojskowej murzynów kolonii francuskich w Afryce. Francuzi mogłaby stamtąd uzyskać ogromny zasilek militarny — co najmniej trzysta tysięcy nieporównanych, wiernych żołnierzy, którzy mogliby stawić czoło każdemu państwu afrykańskiemu. Hanotaux twierdzi przytem, że czyn taki byłby nie tylko czemś wysoce korzystnym dla Francji, jako dla wielkiego mocarstwa wszechświatowego, ale też dla całej cy-

wilizacyi, gdyż według poglądu b. ministra, Afryka stanie otworem dla kultury europejskiej dopiero wtedy, kiedy się ją umie w karby dyscypliny wojskowej.

Jeżeli weźmiemy pod uwagę zmniejszanie się, czy też choćby tylko nie powiększanie się ludności we Francji, co stale uszczupla armię francuską w porównaniu z innymi mocarstwami, gdzie przyrost ludności wyraża się w stałych, okazałych cyfrach, gdzie więc corocznie większa jest ilość młodzieńców, obowiązanych do służby wojskowej, to łatwo zrozumiemy, czem dla Francji byłby tak wielki, 300-tysięczny zasilek wojenny. Projekt Hanotaux'a wydaje się więc wielu francuzom wprost sprawą zabezpieczenia bytu Francji, czemś, co ją może uratować w razie jakichś wielkich nieporozumień międzymocarstwowych, np. w razie wojny z Niemcami.

Nie dziwnego też, że projektem Hanotaux'a zajęła się ze szczególną gorliwością prasa niemiecka, usiłując wykazać jego niewykonalność, drwiąc z mniemanej wierności murzyńskiej i wskazując, zresztą nie bez podstaw, na niebezpieczeństwo, związane z daniem w rękę broni tłumowi półdzikich czarnych żołnierzy.

Jednym z poważniejszych argumentów, jaki podaje prasa niemiecka, jest przypomnienie, że już od pewnego czasu istnieje we Francji myśl powołania do ogólnej służby wojskowej ludności Algieru, skąd dotychczas brano do armii francuskiej tylko najemne oddziały „tirailleurs algériens“ (t. zw. turkosów i spahisów). Otóż — twierdzi np. „Berliner Tageblatt“ w artykule pułkownika Gädke — bardzo jest wątpliwem, czy dojdzie do ogłoszenia obowiązującej służby w Algierze. Zaprowadzono ją już jednak w Tunisie. Gädke przypuszcza, że sami koloniści francuscy

w Algierze sprzeciwiają się temu, nie mówiąc już o maurach. Koloniści jakoby boją się, że uzbrojenie maurów mogłoby stać się niebezpiecznym dla panowania francuskiego w Algierze.

Argument ten wobec nienawści, rozbudzonej przeciw Europejczykom w Marokku, wobec wypraw francuskiej rozpoczętej od bombardowania Casablanczy — i wobec teraźniejszej wojny hiszpańskiej pod Melillą — nie jest pozbawiony słuszności — ale dla Algieru, nie zaś dla dalekich kolonii murzyńskich, zupełnie inaczej ku francuzom usposobionych.

W braku innych argumentów w tej sprawie Gädke liczy na to, że francuzi, szybko zapalający się do projektów, szybko od nich odstępują (?) — dalej pomysłowy pułkownik stara się francuzów zawstydzić, że pragną oni przeciw kulturalnemu narodowi (niemcom!) użyć półdzikich żołnierzy.

Ten ostatni argument jest rzeczywiście humorystyczny. Niemcy w r. 1870 uważali się za pewnie za niemiecki ucywilizowany naród, niż dzisiaj. Nie przeszkodziło to im jednak dopuszczać się barbarzyństw nad pokonanym wrogiem, ani bombardować Strasburga i Paryża.

Gdyby nawet przyszła armia murzyńska odpłaciła im pięknem za nadobne, to nie byłoby się znowu czem tak bardzo martwić.

## Gatunek wyborowy Węgla Kostki I

dostać można w ilościach od 25 korcy  
**WACŁAW KOSSAKOWSKI**  
 ul. Widzewska 50, telefon 11-21. 2054 d

Jest do wydzierżawienia

### polowanie

na 540-tu morgach. Wiadomość udzieli Błaszczyski, Skwerowa № 20 m. 12. 2311-3-3

### Pracownia wyrobów pończoszniczych

**JULI MACHER**  
 przeniesiona została z ul. Nawrot na Piotrkowską № 164.

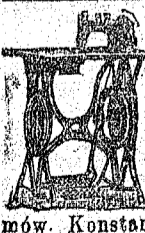
Poloca pończochy i skarpetki bez szwów w różnych gatunkach. 2273 10 5

Do sprzedania szafa duża na sześć półek, malowana wewnątrz na jasno a zewnątrz na mahoniowo, zdana do fabryki i do sklepu na rozmaite towary; tamże i stół duży z dwoma szufladami, polerowany na orzechowo. Ulica Drenowska № 19, stróż wskazuje. 2286-3-3

ODCISKI NIEZCZY KORBZIEM  
**WIZALINI 35%**  
 WYSTREŻ SIĘ KASZL. SPRZED W SZKLE  
 WYKONAWCA W PRZEM. CHEM. WARSZAWA 2002  
 1159-50 47

### Zgubiono

w niedzielę zeszłą o godz. 10-iej wieczorem, damską torbę brązową ze skórki wydry, w drodze z teatru „Urania“ na Cegielińską № 89. Prosimy rzetelnego znalazcę takową oddać za dobrem wynagrodzeniem do portyera fabrycznego: Cegielińska 89 2328



Maszyny oryg. Singera: bębnowa, pierścieniowa i maszyna za 20 rubli. UWAGA: Specjalny warszt. reperacyjny maszyn do szycia wszelkich systemów. Konstankynowska 7. 2307

### Do sprzedania okazjynie

portyery, parawan i kołdry z kapami do poduszek i kilka obrazów — wszystko nowe japońskiego wyrobu, jedwabne, słiznie haftowane. Jakucie dywany futrzane z dzika, wilka czarnego, łosia i niedźwiedzia 13/4 długości. Ul. Piotrkowska № 143, łowa oficyjna, II piętro, m. 15. 2329 3 1

**Sklep kolonialny** w murowanym 2-piętrowym domu lub urządzenie z towarami, przy drodze polnej do Rudy, za fabryką Gede, w domu Sturma — tanio do sprzedania. Wiadomość na miejscu lub Chojny, ul. Anny 3, dom Józwiaka, Kaczorowski. 2327-1

## Kobieta

w średnim wieku potrzebna za numerową do hotelu Mantenlia. Zetasać się od 10-12 w poł

### Biuro nauczycielskie Adamowiczowej

**Piotrkowska 103**  
 poleca: nauczycielki, nauczycieli różnej narodowości, nauczycielki muzyki i śpiewu, francuzki, angielski niemiecki, freblanki, bony z szyciem, pielęgniarzki i gospodynie. 2141 m

### DROBNE OGŁOSZENIA.

**A!A!A!** Meble z 6 pokoiów sprzedam bardzo tanio: Garnitur mebli, tremo, biurczko damskie, sypki wszystko mahon z bronzami. — Kredens, 12 krzesel, stół, samowarzik, tremo, szafy do ubrania, stolik karciany, łóżka z matercami, szafki nocne, bielizniarka z lustrem, umywalnia z marmurem, toaletka, obrazy duże, lampy i różne drobiazgi. Szkolna 23 m. 3. 4273-3-1

**A!** Potrzebny zaraz porządny chłopiec do rozwożenia towarów, staży, z utrzymaniem. Makowski, Południowa 20. 4297

Bryczka węgierska do polowania do sprzedania. Piotrkowska № 141. 4248-4-2

Chłopca, mającego lat 15, z Kalisza, z dobrej rodziny, pragnę umieścić na praktykę w cukierni. Wiadomość u ogrodnika w Helenowie. 4208-3-3

Do sprzedania 20 sklepów kolonialnych, piwiarnie oraz inne handlowe interesa. Wiadomość Gubernatorska № 12 m. 44. 4191-5-4

Do kinematografu zaraz potrzebny mechanik do światła acetylenowego. Piotrkowska 128 A. Hofman 4275-1

Filia rzeźnicza do sprzedania zaraz z całkowitem urządzeniem w dobrym punkcie. Wiadomość Benedykta 56, w sklepie rzeźniczym. 4280-6-1

Fortepian używany fabryki Nowickiego do sprzedania. Główna 40 m. 15. 4173-

Kawiarnia do sprzedania. Wiadomość ul. 4257-3-2

Maszyna Singera pierścieniowa do sprzedania. Wodna № 35 m. 4, zastac można od 12 do 1 po poł 1 o 7 wiecz. 4298-3-1

Magiel zaraz do sprzedania. Wiadomość ul. Nowo-Zarzewska № 15. 4276-3-1

Mieszkanie dla 2 panów, całodzienne utrzymanie i pokój kawalerski z urządzeniem zaraz do wynajęcia. Skwerowa 15, stolownia. 4281-3-1

Maszynę Singera sprzedam zaraz, za 12 rubli. Widzewska № 186-4. 4295-2-1

Od 4 listopada potrzebny subiekt do zakładu fryzjerskiego. Wiadomość Główna № 56, od 12 do 2 ej. 4264-2-2

Pokój umeblowany do wynajęcia. Widzewska 42 m. 11. 4255-2-2

Potrzebna zdolna prasowaczka na stałą robotę do pralni chemicznej K. Szczepańskiego, ulica Środnia 20. 4253-3-2

Pokój bez mebli do wynajęcia zaraz. Widzewska 47 m. 2. 4266-3-2

Pokój przy rodzinie dla przyzwójtej i cichej osoby do wynajęcia zaraz. Mikołajewska 102 m. 23. 4219-3-3

Potrzebni czeladzie stolarcy meblowi. Zachodnia № 13. 4213-3-3

Potrzebni stolarze meblowi na stałe Zachodnia 51. 4249-3 3

Pokój przy rodzinie dla pojedynczej osoby do wynajęcia: może być z całodziennym utrzymaniem. Widzewska № 7 m. 19. 4216-3-3

Potrzebny uczeń i dziewczyna. Wiadomość: ul. Rozwadowska № 6. 4177-5-4

Potrzebna zdolna panna do marmazu kapeluszy. Wiadomość Piotrkowska № 73. 4214-3sw3

Poszukuję zdolnych panien do szycia. Wiadomość: Nawrot 2, m. 21. 4243-3-2

Potrzebni są ślusarze na budowlane roboty oraz chłopcy. Wólczajska № 179. 4299-1

Pokoju kawalerskiego dużego lub 2-ch małych poszukuję zaraz lub później. Oferty z podaniem ceny w „Rozwoju“ pod „Stanisław“ 4290-3-1

Potrzebny zdolny stolarz i tapicer do magazynu mebli — Piotrkowska № 175. 4274-1

Przyjmę na mieszkanie pannę lub wdowę. Mikołajewska 39 m 39. 4278-1

Posługaczka potrzebna na godzinę rano. Skwerowa 18 (8a) Wiadomość do 9 rano. 4272-1

Przybłąkał się pies wyżeł czarny, piersi i kark białe. Odebrać można Widzewska 94, wiadomość u stróża. 4294-1

Pokój umeblowany dla inteligentnej kobiety. Mleczarnia, Mikołajewska № 48. 4284-1

Suknia wieczorowa okazjynie. Stanio do sprzedania. Mikołajewska № 59-34, od 12-4. 4283-1

Sklep kolonialno-dystrybucyjny do sprzedania z powodu zmiany interesu. Wiadomość Szosa Rokocińska № 53. 4277-3-1

Sklep kolonialny do sprzedania z powodu wyjazdu. Staro-Zarzewska № 39. 4231-3-3

Stół oghowy, rozsuwany i sześć krzesel dębowych, tanio, aby zaraz sprzedam. Długa № 114 m. 4. 4239-3-3

Sprzedam tanio pelerynę białą, zimową, zakopiańską. Zobaczyc można na ulicy Składowej № 31 m 16 II piętro w oficynie. 4252-6-2

Umeblowane pokoje z elektrycznym oświetleniem zaraz do wynajęcia. Zielona № 12. 4282-3-1

Warsztat stolarski i różne narzędzia do sprzedania. Wiadomość ulica Dzielna 44. „Słia“ 4290 3-1

Wyżetek do sprzedania. Piotrkowska 93 m. 12, parter, między 11-3 pop. 4271-3-1

Wyoddające sprzedam meble: łóżka nikielowe, komodę, serwis Kuznecowa. Oglądać od 1-3 i 6-9 wieczorem codziennie. Wólczajska 159-9. 4259-2-2

Zaginął chłopczyk 7-letni ciemnono-blondy, ubrany w spodenki szare i niebieską bluzkę. Nazywa się Mieczysław Mrozowski. Ktoby wiedział, gdzie się znajduje, proszony jest o doprowadzenie na ul. Marysińska 15. 4293

4 piece do sprzedania. Ul. Marysińska № 36. 4217-4-3

### Zagubione dokumenty.

Bieganka Maryanna zgubiła kartę od paszportu, wydaną z fabryki B. Frajdemberga. 4226-3-3

Rewntak Michał zgubił kartę od paszportu, wydaną z fabryki Ryszarda Königa. 4279-3-1

Zaginął paszport na imię Lejbustia Fridmana, wydany z gm. Książ Wielki, gub. kielecki. 4260-3-2

Zaginął paszport na imię Władysława Jarka, wydany z gm. Olbusz. 4261-3-2

Zaginął paszport na imię Anny Antczak, wydany z gminy Witon, gub. kaliskiej. 4256-3-2

Zaginęła karta od paszportu na imię Józefa Roslak, wydana z fabryki Poznańskiego. 4258-3-2

Zaginął bilet od paszportu, wydany Oswaldowi Hele z fabryki Ferdynanda Königa. 4233-3-3

Zaginęła karta od paszportu na imię Władysława Kuna, wydana z fabryki Szejgerta. 4216-3-3

Zaginął paszport na imię Zuzanny Szwanowskiej, wydany z magistratu miasta Sieradza. 4218-3-3

Zaginęła karta od paszportu na imię Aleksandra Sznurkowa, wydana z fabryki Milago. 4217-3-3

Zaginął paszport, wydany z gm. Odzirydy gub. piotrkowskiej na imię Zofii Stiller. 4220-3-3

Zaginął paszport na imię Jadwigi Karasińskiej, wydany z gm. Ładoszycze, pow. konski. 4215-3-3

Zaginął kwit od paszportu na imię Walentego Jarkaka, wydany z Głównego Monopolu. 4237-3-3

Zaginął paszport na imię Bronisława Wernera, wydany z magistratu miasta Turek, gub. kaliskiej. 4153-3-3

Zaginął kwit od paszportu na imię Wawrzyńca Smiehowicza, wydany z fabryki Allarta. 4-85-3-1

Zaginął paszport na imię Maryanny Bigos, wydany z gm. Brzesno now. sieradzki. 4286-3-1

Zaginął paszport na imię Stanisława Dudaszek, wydany z gm. Będków. 42-8-3-1

Zaginęła karta od paszportu na imię Aleksandra Kowalczyka, wydana z fabryki K. Scheiblera. 4287-1

Zaginął kwit od paszportu na imię Józefa Niewieczarzała, wydany z fabryki Szpiro i S-ka. 4289-3-1

Zaginął kwit od paszportu na imię Adolfa Roberta Sima, wydany z fabryki Richtera. 4291-3-1

Zaginął kwit od paszportu na imię Józefa Zigiera, wydany z fabryki Richtera. 4292-3-1

Specjalista chorób skórnych  
włosów, wenerycznych oraz  
niemocy płciowej

**Dr. St. LEWKOWICZ**  
powrócił.

Leczenie elektrycznością, elektrycznym światłem i masażem wibracyjnym.

Badanie krwi przy syphilis.  
Zachodnia 33 (obok Lombar. akc.)  
Przyjmuje od 9-1 i od 6-8 w.  
w niedziele od 9-3. Dla pań od  
5-6 wtecz. 114r

Specjalista chorób skórnych,  
włosów, wenerycznych i dróg  
moczowych

Przyjmuje codziennie od 8-1  
w południe i od 4-8 wieczorem;  
w niedziele i święta od 9-2  
w poł.

Dla pań osobna poczekalnia.

**Dr. B. Rejt,**  
ulica Średnia № 5.  
149r

**Dr. L. KLACZKIN**

Konstantynowska 11.  
Syphilis, skórne, weneryczne,  
choroby dróg moczowych.  
Przyjmuje od 8-1 rano i od 5-8 w.,  
dla dam od 4-5. W niedziele i  
święta tylko do 1 rano. 746r

**Dr. Ignatiew**

Specjalista chorób  
uszu, nosa i gardła  
ulica Konstantynowska № 11 m. 5.  
Przyjmuje od 11-12 rano i od  
5-8 wtecz. codziennie. W nie-  
dziele od g. 10-1 w południe.  
1054r

**Dr. Józef Michałski**

OKULISTA  
przeprowadził się na ul.  
Piotrkowską № 88, II piętr.  
Godziny przyjęcia: od 9-10 rano  
i od 4-7 po poł. 2166

**Dr. med. ALEKSANDER FABIAN**

Dyrektor Zakładu leczniczego  
Chojny — praktykuje przez zlinę  
w Łodzi, ul. Rzgowska № 3  
(róg Górnego Rynku)  
Choroby nerwowe i wewnętrzne.  
Do 10 rano i od 4-6 1/2. 2251r

**Dr. H. Sadkowski**

asystent C. W. Uniwersytetu  
przyjmuje z chorobami wewnę-  
trznymi (spec. żołądka i kiszki).  
Dzielnia № 3.  
od 5 do 7-0j 2150-r

**Dr. S. SZNITKIND**

Średnia № 2  
Choroby skórne, wene-  
ryczne i moczopłciowe  
Leczenie elektrycznością i masażem.  
Przyjmuje od g. 8-11 rano.  
od 5-8 1/2, wtecz. 469-r

**Dr. E. Sonnenberg**

Choroby skóry, dróg moczowych i weneryczne  
CEGIELNIANA 14.  
Od g. 11-1 i 4-7 1/2 w 79r

**Dr. I. Krukowski**

powrócił.  
CEGIELNIANA № 4.  
Przyjmuje z chorobami wewnę-  
trznymi.  
Specjalnie: choroby płuca.  
2151-15 5

**Dr. med. Z. Golec**

chor. skórne i wenerycz.  
PIOTRKOWSKA 86 m. 6. 799r

**Dr. S. KANTOR**

Specjalista chorób skórnych  
(włosów), wenerycznych (sy-  
philis) i niemocy płciowej.  
Krótka № 4.  
Przyjmuje od 8-2 r. i od 6-9  
wiecz., panie od 5-6 pp. 1816

**Dr. Stanisł. Piękarcki**

przeprowadził się na ul.  
PIOTRKOWSKĄ № 115  
choroby weneryczne i skórne  
przyj. od 9-10 r. i od 5-7 w

**Dr. Wacław Bernard**

przeprowadził się na ulicę  
BENEDYKTA № 9.  
Choroby skórne, wenery-  
czne i moczopłciowe.  
(8 1/2-12 r. i 5-7 1/2 pp., panie  
od 4-5) 1761 r

**Dr. FRANCISZEK  
KOZIOŁKIEWICZ**

Piotrkowska 103  
Choroby wewnętrzne, dzieci  
i kobiece. Przyjmuje od 8-11 r.  
od 2 1/2-4 pp. i od 7 1/2-9 w. 1426r

**Dr. H. Szumacher**

choroby weneryczne i skórne  
Kawrot 2.  
przyjmuje od 8-10 1/2, i od 6-8  
Po poł., panie od 5-6. W nie-  
dziele i święta od 8-1 r. 637r

**Pierwsza Chrześcijańska**

Lecznica chorób zębów  
i jamy ustnej  
teraz: ulica Piotrkowska 133.  
2651r

**Dr. M. Papierny**

Akuszerya i choroby kobiece,  
b. ordynator warszaw. uniwersy-  
teckiej kliniki akuszy.  
Przyjmuje do 10 r. i od 4 1/2-6 1/2  
po poł. Południowa 23. 4851

**Lekarz-Dentysta**

**DĄBROWSKI**  
mieszka: Piotrkowska 97.  
1936r

**Powrócił**

**Dr. Ark. Goldenberg**  
przyjmuje tylko od 2 ej do 4-0j.  
Piotrkowska 115. 1812r

**Dr. D. Helman**

POWRÓCIŁ.  
Specjalista chorób uszu,  
nosa, krtani i gardła.  
Przyjmuje od godz. 10-12 r. i od  
5-7 w. MIKOŁAJEWSKA 4,  
obok Dzielnia 762

**Dr. Jan Pieniążek**

sp. ch. nosa, gardła i uszu  
przeprowadził się na  
ulicę Piotrkowską 120.  
Przyjmuje od 11 do 12 w poł.,  
i od 5 do 6 1/2, wtecz., w niedziele  
i święta od 9 1/2-11 rano. 18501

**Dr. Feliks Skuslewicz**

Choroby skórne i weneryczne  
Andrzeja 13.  
Przyjmuje od 9-10 1/2 rano i  
od 4-8 po poł. W niedziele i  
święta od g. 10-1. 507-d

**Dr. F. Klozenberg**

DZIELNA 25.  
powrócił.  
Choroby wewnętrzne  
specjalność: nerwowe.  
(leczenie elektrycznością) Godz  
przyjść: 10-11 r. 15-7 pp. 2290 6

**Dr. A. STEINBERG**

BENEDYKTA Nr. 3  
Zakład Ortopedyczno-Gimnastyczny  
(skrzywienia kręgosłupa, choroby sta-  
wów, mięśni i t. p.). Leczenie masażem  
(wibracja), elektrycznością (usuwanie  
włosów z twarzy za pomocą elektrolyzy).  
**Gabinet Rentgenowski,**  
(leczenie promieniami Roentgena exom'y,  
lupus'u, favus'u i t. p.)  
Leczenie prądami elektrycznymi  
wysokiego napięcia (d'arsonvali-  
zacja, choroby cukrowe), otyłości,  
zwąplenia naczyń, podagry, arthri-  
tis etc. Leczenie gorączką powie-  
trzem i światłem (czernowem i flo-  
letowem) chorób stawów, mięśni,  
neuralgii etc. etc. 1280 r

**Migreno - Nervosin**

naturchiastusawa ból głowy  
i migrenę. Bezwarunkowo  
pewny i nieszkodliwy roślinny  
środek. Zadać w aptekach i skl.  
aptecz. tylko oryginalnych  
proszków po 10 k. szt. — Pu-  
dełko 1.20 k. Główn. skl. Tow.  
Akc. I. Spies i Syn 615r100

**Kto pragnie**

uczyć się grać  
na cytrze,  
niech się zgłosi: ul. Zawadzka  
№ 38, od 6-8, stróż wskaże.  
2313-3-2

**Niemiecki**  
przez  
**rodowitych Niemców!**  
INSTYTUT JĘZYKÓW NOWOZYTYCH  
D-ra KUMMERA  
Południowa 3 2160

**MASŁO**

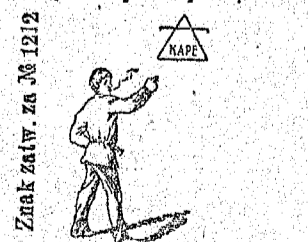
świeżo solone. Ceny niższe  
Poleca mleczarnia „PAPROTNIJA  
i WALEWICE”. Przejazd № 52.  
filia: Piotrkowska № 141.  
Sprzedaż hurtowa i detaliczna.  
2303-20 3

**Zaginęły 2 weksle**

in blanco na sumę 100 rb. i 200  
rubli, wystawione przez Augusta  
Pankoni na imię Jana Zygiersta.  
Ostrzega się przed nabyciem  
2288-3-3

FABRYKA TABACZNA  
**NOBLESSE**

firmy  
KALINOWSKI i PRZEPIÓRKOWSKI  
wprowadza na opakowaniach no-  
wą markę fabryczną



Znak załw. za № 1212  
Specjalność fabryki papierosy  
na zamówienie podług otrzy-  
manej próby lub określenia co do  
doboru tytoniu, formatu i ceny.  
Oprócz papierosów, które zdo-  
były powszechne uznanie, pole-  
camy dla znawców  
**King**  
**Stawa** 10 szt. 12 kop.  
2293-9-3

Ogólnie uznane papierosy

„Na zdar” 100 szt. 1 rb.  
25 „ 25 kop.  
10 „ 10 „

„Na zdar” 100 szt. 70 kop.  
10 „ 7 „  
5 „ 3 1/2 „

„Na zdar” 100 szt. 60 kop.  
10 „ 6 „  
5 „ 3 „

Tow. Akc. Fabr. Tabacz.  
**„I. L. Szereszewski”**  
2310-4-1

**OGŁOSZENIE.**

Zarząd drogi żelaznej Fabryczno-Łódzkiej

podaje do wiadomości, iż z dniem 15/23 października r. b. wprowa-  
dzony zostaje następujący rozkład pociągów:  
Czas warszawski.

z Łodzi Fabr. do Koluszek			z Koluszek do Łodzi Fabr.		
№ pociąg.	Ochodzą	Przychodzą	№ pociąg.	Ochodzą	Przychodzą
2	12-30	1-32	1	3-29	4-30
32	7-00	7-41	3	6-00	7-00
4	11-25	12-28	5	8-30	9-35
36	2-15	2-53	31	9-32	10-15
6	3-15	4-19	7	3-17	4-24
34	6-10	6-50	35	4-45	5-25
8	8-10	9-12	9	7-25	8-31
			33	10-17	11-00
z Łodzi Kaliskiej do Koluszek			z Koluszek do Łodzi Kaliskiej		
4/42	10-5	12-23	3/41	6-00	7-36
z Łodzi Kaliskiej do Słotwin			ze Słotwin do Łodzi Kaliskiej		
54	6-20	7-52	53	5-10	6-55

- Godziny w czarnych obwódkach oznaczają czas od 6 wiecz. do 5.59 rano
- Z drogą żelazną Warszawsko-Wiedeńską łączą się pociągi №№ 2, 32, 4, 36, 6, 34, 8, 1, 3, 5, 31, 7, 35, 9, 33, 41 i 42; z dro-  
gami Nadwiślańskimi №№ 2, 32, 6, 34, 3, 5, 7, 9, 53 i 54; z linią  
Kaliską №№ 42/4, 3/41, 53 i 54.
- W bezpośredniej komunikacji pomiędzy Łodzią F. i War-  
szawą kursują pociągi №№ 31, 32, 33 i 34 i jeden wagon I/II klasy  
w poc. № 1; pomiędzy Łodzią Kaliską i Tomaszowem №№ 53 i 54.
- We wszystkich pociągach znajdują się wagony I, II i III kl.
- Wagony poczt. kursują w pociągach №№ 4, 5, 9, 32, 34 i 35.
- Norma liczb pasażerskich miejsc: a) w pociągach №№  
31, 32, 33 i 34: I kl. 18, II kl. 66, III kl. 180; b) w pociągach №№  
35 i 36: I kl. 6, II kl. 20, III kl. 80; c) w pociągach № 1: I kl. 12,  
II kl. 40, III kl. 80; d) w pociągach №№ 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8 i 9:  
I kl. 12, II kl. 40, III kl. 200; e) w pociągach №№ 41 i 42: I kl. 6,  
II kl. 20, III kl. 40 i f) w pociągach №№ 53 i 54: I kl. 8, II kl. 24,  
III kl. 40 2330-3-1

**Dzielny Buchalter**

znający kilka branż, korespondujący po rosyjsku, polsku i niemiecku,  
z doświadczeniem referencyjnym, poszukuje posady w przemyśle lub instytu-  
cji finansowej. Wieczorami dokonywa ekspertyzy, regulowania i bi-  
ansowania ksiąg. — Łaskawe oferty proszę pozostawić w administr.  
„Rozwoju” sub „Vade mecum” 2325-3-1

plamy, przyszczo i liszaje  
**PIEGL, Crem Venus**

usuwa znakomity i skuteczny  
St. Górskiego, Warszawa, Leszno 12. Polecający przez powagi lekarskie  
i nagrodzony na wystawach higienicznych najwyższymi odznaczeniami.  
Zadać wszędzie. Cena 50 kop. i rb. 1. Wstrzegać się naśladownictw  
szkodliwych i bezskutecznych

**Puder Venus st. GÓRSKIEGO,**

najdelikatniej przystaje do twa-  
rzy, jest higieniczny, nieszkodliwy, analizowany na wystawach le-  
karsko-higienicznych, jako najlepszy  
nagrodzony i polecony dla pań, wytwór krajowy.  
Sprzedaż wszędzie 15, 30, 50 kop. i rb. 1 1988-10 9

„TERRA” panorama — ||| Na szczytach Tatr.  
Benedykta I.

Wyborna serya 50 oczyszczonych widoków, przedstawiająca motywy  
z prześlicznej wycieczki przez Zamki Orawskie, Jazłoro Szezerbskie,  
i Popradzkie, przez Szmeks i Polski Grzębleń, przez majestatyczne  
Rysy i cudowne Morskie Oko, zład zaś przez Polskie Stawy, Wodo-  
spady Mickiewiczza, dumną Świnicę do Zakopanego  
Wstęp 15 kop., młodzież 10 kop. Otwarte od 10 r. — 10 w. 2298





## Warszawa-Skierniewice.

№ 41 Osob.	№ 43 Osob.	№ 45 Osob.	№ 47 Osob.	№ 49 Osob.	№ 51 Osob.	№ 51a Osob.	S T A C Y E			№ 42 Osob.	№ 44 Osob.	№ 44a Osob.	№ 46 Osob.	№ 48 Osob.	№ 50 Osob.	№ 52 Osob.
II III	II III	II III	II III	II III	II III	II III				II III	II III	II III	II III	II III	II III	II III
7 <sup>20</sup>	12 <sup>45</sup>	3 <sup>10</sup>	3 <sup>30</sup>	5 <sup>00</sup>	8 <sup>30</sup>	10 <sup>30</sup>	odchod.	Warszawa	przych.	8 <sup>30</sup>	9 <sup>35</sup>	10 <sup>55</sup>	3 <sup>55</sup>	7 <sup>35</sup>	8 <sup>10</sup>	11 <sup>15</sup>
7 <sup>23</sup>	12 <sup>57</sup>	3 <sup>22</sup>	3 <sup>41</sup>	5 <sup>12</sup>	8 <sup>42</sup>	10 <sup>42</sup>	przych.	) Włochy (	odchod.	8 <sup>18</sup>	9 <sup>22</sup>	10 <sup>42</sup>	3 <sup>42</sup>	7 <sup>22</sup>	7 <sup>57</sup>	11 <sup>02</sup>
7 <sup>33</sup>	12 <sup>58</sup>	3 <sup>23</sup>	3 <sup>42</sup>	5 <sup>13</sup>	8 <sup>43</sup>	10 <sup>43</sup>	odchod.		przych.	8 <sup>17</sup>	9 <sup>21</sup>	10 <sup>41</sup>	3 <sup>41</sup>	7 <sup>21</sup>	7 <sup>56</sup>	11 <sup>01</sup>
7 <sup>42</sup>	1 <sup>07</sup>	—	3 <sup>51</sup>	5 <sup>22</sup>	8 <sup>52</sup>	10 <sup>52</sup>	przych.	) Utrata (	odchod.	8 <sup>08</sup>	9 <sup>12</sup>	10 <sup>32</sup>	3 <sup>32</sup>	7 <sup>12</sup>	7 <sup>47</sup>	10 <sup>52</sup>
7 <sup>43</sup>	1 <sup>08</sup>	—	3 <sup>52</sup>	5 <sup>23</sup>	8 <sup>53</sup>	10 <sup>53</sup>	odchod.		przych.	8 <sup>07</sup>	9 <sup>11</sup>	10 <sup>31</sup>	3 <sup>31</sup>	7 <sup>11</sup>	7 <sup>46</sup>	10 <sup>51</sup>
7 <sup>50</sup>	1 <sup>18</sup>	3 <sup>37</sup>	3 <sup>58</sup>	5 <sup>29</sup>	9 <sup>00</sup>	10 <sup>59</sup>	przych.	) Pruszków (	odchod.	8 <sup>01</sup>	9 <sup>04</sup>	10 <sup>24</sup>	3 <sup>24</sup>	7 <sup>04</sup>	7 <sup>39</sup>	10 <sup>44</sup>
7 <sup>54</sup>	1 <sup>20</sup>	3 <sup>39</sup>	4 <sup>00</sup>	5 <sup>38</sup>	9 <sup>05</sup>	11 <sup>03</sup>	odchod.		przych.	7 <sup>59</sup>	9 <sup>02</sup>	10 <sup>20</sup>	3 <sup>21</sup>	7 <sup>00</sup>	7 <sup>35</sup>	10 <sup>42</sup>
8 <sup>04</sup>	1 <sup>30</sup>	3 <sup>48</sup>	4 <sup>09</sup>	5 <sup>43</sup>	9 <sup>15</sup>	11 <sup>13</sup>	przych.	) Brwinów (	odchod.	7 <sup>50</sup>	8 <sup>52</sup>	10 <sup>09</sup>	3 <sup>11</sup>	6 <sup>49</sup>	7 <sup>25</sup>	10 <sup>32</sup>
8 <sup>05</sup>	1 <sup>32</sup>	3 <sup>49</sup>	4 <sup>10</sup>	5 <sup>44</sup>	9 <sup>17</sup>	11 <sup>14</sup>	odchod.		przych.	7 <sup>49</sup>	8 <sup>51</sup>	10 <sup>07</sup>	3 <sup>10</sup>	6 <sup>47</sup>	7 <sup>24</sup>	10 <sup>31</sup>
8 <sup>13</sup>	1 <sup>40</sup>	3 <sup>57</sup>	4 <sup>17</sup>	5 <sup>52</sup>	9 <sup>25</sup>	11 <sup>22</sup>	przych.	) Milanówek (	odchod.	7 <sup>42</sup>	8 <sup>43</sup>	9 <sup>58</sup>	3 <sup>02</sup>	6 <sup>38</sup>	7 <sup>16</sup>	10 <sup>23</sup>
8 <sup>14</sup>	1 <sup>41</sup>	3 <sup>58</sup>	4 <sup>18</sup>	5 <sup>53</sup>	9 <sup>26</sup>	11 <sup>23</sup>	odchod.		przych.	7 <sup>41</sup>	8 <sup>42</sup>	9 <sup>56</sup>	3 <sup>01</sup>	6 <sup>36</sup>	7 <sup>15</sup>	10 <sup>22</sup>
8 <sup>21</sup>	1 <sup>48</sup>	4 <sup>05</sup>	4 <sup>25</sup>	6 <sup>00</sup>	9 <sup>33</sup>	11 <sup>30</sup>	przych.	) Grodzisk (	odchod.	7 <sup>34</sup>	8 <sup>35</sup>	9 <sup>48</sup>	2 <sup>54</sup>	6 <sup>28</sup>	7 <sup>08</sup>	10 <sup>15</sup>
8 <sup>25</sup>	1 <sup>52</sup>	—	4 <sup>27</sup>	6 <sup>04</sup>	9 <sup>38</sup>	—	odchod.		przych.	7 <sup>32</sup>	8 <sup>31</sup>	—	2 <sup>52</sup>	—	7 <sup>04</sup>	10 <sup>13</sup>
8 <sup>35</sup>	2 <sup>03</sup>	—	4 <sup>28</sup>	6 <sup>14</sup>	9 <sup>48</sup>	—	przych.	) Jaktorów (	odchod.	7 <sup>28</sup>	8 <sup>22</sup>	—	2 <sup>42</sup>	—	6 <sup>55</sup>	10 <sup>04</sup>
8 <sup>36</sup>	2 <sup>04</sup>	—	4 <sup>27</sup>	6 <sup>15</sup>	9 <sup>49</sup>	—	odchod.		przych.	7 <sup>22</sup>	8 <sup>21</sup>	—	2 <sup>41</sup>	—	6 <sup>54</sup>	10 <sup>03</sup>
8 <sup>48</sup>	2 <sup>16</sup>	—	4 <sup>48</sup>	6 <sup>27</sup>	10 <sup>01</sup>	—	przych.	) Żyrardów (	odchod.	7 <sup>11</sup>	8 <sup>09</sup>	—	2 <sup>29</sup>	—	6 <sup>42</sup>	9 <sup>51</sup>
8 <sup>51</sup>	2 <sup>21</sup>	—	4 <sup>50</sup>	6 <sup>32</sup>	10 <sup>06</sup>	—	odchod.		przych.	7 <sup>09</sup>	8 <sup>07</sup>	—	2 <sup>27</sup>	—	6 <sup>37</sup>	9 <sup>49</sup>
9 <sup>07</sup>	2 <sup>37</sup>	—	5 <sup>05</sup>	6 <sup>48</sup>	10 <sup>22</sup>	—	przych.	) St. Radziwiłłów (	odchod.	6 <sup>55</sup>	7 <sup>51</sup>	—	2 <sup>11</sup>	—	6 <sup>21</sup>	9 <sup>33</sup>
9 <sup>09</sup>	2 <sup>39</sup>	—	5 <sup>06</sup>	6 <sup>50</sup>	10 <sup>24</sup>	—	odchod.		przych.	6 <sup>54</sup>	7 <sup>50</sup>	—	2 <sup>10</sup>	—	6 <sup>20</sup>	9 <sup>32</sup>
9 <sup>25</sup>	2 <sup>55</sup>	—	5 <sup>20</sup>	7 <sup>07</sup>	10 <sup>40</sup>	—	przych.	Skierniewice	odchod.	6 <sup>40</sup>	7 <sup>35</sup>	—	1 <sup>55</sup>	—	6 <sup>05</sup>	9 <sup>17</sup>

Godziny oznaczone według południka Warszawskiego.

## U w a g i.

- Godziny przybycia i odejścia pociągów, wydrukowane grubszymi cyframi oznaczają czas od godziny 6-ej wieczorem do godziny 5 ej minut 59 rano.
- Wyjaśnienie skrótów: krj.—kuryerski; psp.—pośpieszny; pcz.—pocztowy; osb.—osobowy; t. osb.—towarowo-osobowy; msz.—mieszany.
- Miejsca numerowane klasy I i II do spania (bez pościeli) za opłatą dodatkową 75 kop. od osoby znajdują się: a) w komunikacji Warszawa, Granica i Sosnowice we wszystkich wagonach w pociągach kuryerskich №№ 1, 1a, 2a i 2; b) w komunikacji Warszawa—Aleksandrów we wszystkich wagonach w pociągach kuryerskich №№ 3 i 4; c) w osobnym wagonie mieszanym klasy I i 2 drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej w pociągach osobowych №№ 19/19a i 20a/20 pomiędzy Warszawą i Sosnowicami.
- Miejsca numerowane klasy I i II (tylko do siedzenia) znajdują się we wszystkich wagonach tych klas w pociągach następujących: a) w komunikacji Warszawa, Granica i Sosnowice w pociągach pośpiesznych №№ 5, 5a, 6 i 6a; b) w komunikacji Warszawa—Aleksandrów w pociągach pośpiesznych №№ 7 i 8.
- Bilety jednorazowe taryfy podmiejskiej na przestrzeni Warszawa-Skierniewice sprzedawane są tylko na pociągi №№ 41, 43, 44, 46, 49, 50, 51 i 52, a na przestrzeni Warszawa—Grodzisk także i na pociągi №№ 44a, 45, 48 i 51a. Bilety taryfy podmiejskiej, w razie zatrzymania się podróżnego na stacjach początkowych i pośrednich, tracą swoją wartość zupełnie.
- Bilety miesięczne, sezonowe i roczne taryfy podmiejskiej ważne są na wszystkie pociągi osobowe i osobowo-towarowe, prócz pociągów kuryerskich i pośpiesznych. Przejazd za takimi biletami w pociągach kuryerskich i pośpiesznych dozwala się tylko z warunkiem wykupienia odpowiedniego dodatkowego biletu za zwiększoną szybkość, w pociągach zaś kuryerskich prócz tego i placarty, ale tylko pomiędzy stacjami, na których pociągi te zatrzymują się i o ile w pociągach są miejsca wolne.
- Pociągi pośpieszne №№ 7 i 8 mogą być zatrzymywane, w miarę potrzeby, w Krośniewicach na 1 minutę dla wysadzenia lub zabrania podróżnych.
- W pociągach mieszanych №№ 55, 55a, 56 i 56a, oprócz podróżnych klasy IV przewożeni będą podróżni klasy II i III na przestrzeni Piotrków—Sosnowice.
- Podróżni klasy IV przewożeni będą: a) **za frachtami klasy IV-vj** w pociągach osobowo-towarowych № 53 i 54 i mieszanych №№ 55/55a i 56a/56 w wagonach towarowych krytych z ławkami, lecz tylko w partych nie mniej, niż osób 30 w komunikacji miejscowej i osób 40 w komunikacji bezpośredniej, i b) **za biletami pojedynczymi kl. IV-ej** w pociągach osobowo-towarowych №№ 69/69a i 70a/70 na przestrzeni Częstochowa—Granica—Sosnowice w wagonach towarowych krytych z ławkami.



## B.) Odnoga Kaliska

№ 23k			№ 5k			№ 3k			№ 7k			№ 21k			Stacje			№ 20k			№ 8k			№ 4k			№ 22k			№ 6k			№ 24k		
Osob.			Osob.			Poczt.			Osob.			Osob.						Osob.			Osob.			Poczt.			Osob.			Osob.			Osob.		
I	II	III	I	II	III	I	II	III	I	II	III	II	III				II	III	I	II	III	I	II	III	II	III	I	II	III	I	II	III			
—	—	—	—	—	—	—	—	—	1 <sup>41</sup>	—	—	—	—	odchod.	Warszawa Brzeska	przych.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—					
—	—	—	7 <sup>55</sup>	—	—	12 <sup>55</sup>	—	—	—	3 <sup>30</sup>	—	—	3 <sup>38</sup>	odchod.	Warszawa K. Osb.	przych.	8 <sup>40</sup>	—	—	—	—	—	4 <sup>15</sup>	—	—	8 <sup>00</sup>	—	—	9 <sup>35</sup>	—	—				
—	—	—	—	—	—	—	—	—	3 <sup>03</sup>	—	—	—	3 <sup>38</sup>	przych.	Warszawa K. Tow.	odchodz.	8 <sup>32</sup>	—	—	—	—	—	—	—	—	7 <sup>51</sup>	—	—	—	—	—				
—	—	—	—	—	—	—	—	—	3 <sup>16</sup>	—	—	—	3 <sup>39</sup>	odchod.		przych.	8 <sup>31</sup>	—	—	—	—	—	—	—	—	7 <sup>43</sup>	—	—	—	—	—				
—	—	—	9 <sup>29</sup>	—	—	2 <sup>25</sup>	—	—	—	5 <sup>05</sup>	—	—	—	przych.	Sochaczew	odchod.	7 <sup>05</sup>	—	—	—	—	—	2 <sup>37</sup>	—	—	6 <sup>00</sup>	—	—	8 <sup>03</sup>	—	—				
—	—	—	9 <sup>37</sup>	—	—	2 <sup>32</sup>	—	—	—	—	—	—	—	odchod.		przych.	—	—	—	—	—	—	2 <sup>31</sup>	—	—	—	—	—	8 <sup>04</sup>	—	—				
—	—	—	10 <sup>16</sup>	—	—	3 <sup>11</sup>	—	—	4 <sup>47</sup>	—	—	—	—	przych.	Łowicz K.	odchod.	—	—	—	—	—	—	12 <sup>18</sup>	—	—	—	—	—	7 <sup>24</sup>	—	—				
—	—	—	10 <sup>28</sup>	—	—	3 <sup>23</sup>	—	—	4 <sup>55</sup>	—	—	—	—	odchod.		przych.	—	—	—	—	—	—	12 <sup>03</sup>	—	—	—	—	—	7 <sup>14</sup>	—	—				
—	—	—	11 <sup>50</sup>	—	—	4 <sup>47</sup>	—	—	6 <sup>00</sup>	—	—	—	—	przych.	Zgierz	odchod.	—	—	—	—	—	—	11 <sup>00</sup>	—	—	—	—	—	6 <sup>01</sup>	—	—				
—	—	—	11 <sup>55</sup>	—	—	4 <sup>53</sup>	—	—	6 <sup>02</sup>	—	—	—	—	odchod.		przych.	—	—	—	—	—	—	11 <sup>03</sup>	—	—	—	—	—	5 <sup>56</sup>	—	—				
—	—	—	12 <sup>10</sup>	—	—	5 <sup>09</sup>	—	—	6 <sup>18</sup>	—	—	—	—	przych.	Łódź Kal.	odchod.	—	—	—	—	—	—	10 <sup>52</sup>	—	—	—	—	—	5 <sup>46</sup>	—	—				
7 <sup>55</sup>	—	—	12 <sup>20</sup>	—	—	5 <sup>26</sup>	—	—	6 <sup>26</sup>	—	—	—	—	odchod.		przych.	—	—	—	—	—	—	10 <sup>44</sup>	—	—	—	—	—	5 <sup>35</sup>	—	9 <sup>35</sup>				
8 <sup>16</sup>	—	—	12 <sup>39</sup>	—	—	5 <sup>47</sup>	—	—	6 <sup>47</sup>	—	—	—	—	przych.	Pabjanice	odchod.	—	—	—	—	—	—	10 <sup>23</sup>	—	—	—	—	—	5 <sup>06</sup>	—	9 <sup>14</sup>				
8 <sup>18</sup>	—	—	12 <sup>42</sup>	—	—	5 <sup>51</sup>	—	—	6 <sup>48</sup>	—	—	—	—	odchod.		przych.	—	—	—	—	—	—	10 <sup>22</sup>	—	—	—	—	—	5 <sup>02</sup>	—	9 <sup>09</sup>				
9 <sup>23</sup>	—	—	1 <sup>44</sup>	—	—	6 <sup>58</sup>	—	—	7 <sup>44</sup>	—	—	—	—	przych.	Sieradz	odchod.	—	—	—	—	—	—	9 <sup>24</sup>	—	—	—	—	—	3 <sup>57</sup>	—	7 <sup>58</sup>				
9 <sup>33</sup>	—	—	1 <sup>52</sup>	—	—	7 <sup>07</sup>	—	—	7 <sup>52</sup>	—	—	—	—	odchod.		przych.	—	—	—	—	—	—	9 <sup>17</sup>	—	—	—	—	—	3 <sup>49</sup>	—	7 <sup>50</sup>				
11 <sup>10</sup>	—	—	3 <sup>15</sup>	—	—	8 <sup>35</sup>	—	—	8 <sup>38</sup>	—	—	—	—	przych.	Kalisz	odchod.	—	—	—	—	—	—	8 <sup>16</sup>	—	—	—	—	—	2 <sup>20</sup>	—	6 <sup>10</sup>				
12 <sup>23</sup>	—	—	4 <sup>15</sup>	—	—	—	—	—	9 <sup>53</sup>	—	—	—	—	odchod.		—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—					
12 <sup>33</sup>	—	—	4 <sup>25</sup>	—	—	—	—	—	10 <sup>03</sup>	—	—	—	—	przych.	Skalmierzyce	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—					

## C. Łącznica Łowicka.

№ 801 Zdawczy I II III			№ 803 Zdawczy I II III			Stacje			№ 802 Zdawczy I II III			№ 804 Zdawczy I II III		
10 <sup>03</sup>	—	—	2 <sup>45</sup>	—	—	odchod.	Łowicz Wiedeński	przych.	—	—	—	2 <sup>20</sup>	—	7 <sup>55</sup>
10 <sup>13</sup>	—	—	2 <sup>55</sup>	—	—	przych.	Łowicz Kaliski	odchod.	—	—	—	2 <sup>10</sup>	—	7 <sup>45</sup>

Godziny oznaczone według południka warszawskiego.

### UWAGI.

- Godziny przybycia i odejścia pociągów, wydrukowane grubszymi cyframi, oznaczają czas od godziny 6-ej wieczorem do godziny 5-ej minut 59 rano.
- Przewóz podróżnych za biletami **jednorazowymi taryfy podmiejskiej** odbywać się będzie na przestrzeni Warszawa K.-Sochaczew pociągami №№ 20k, 21k i 22k. Bilety powyższe w razie zatrzymania się podróżnego na stacjach początkowych i pośrednich tracą swą wartość zupełnie.
- Bilety miesięczne, sezonowe i roczne taryfy podmiejskiej** ważne będą na przestrzeni Warszawa-Sochaczew na wszystkie pociągi osobowe linii Kaliskiej.
- Pociągi №№ 7k i 8k przeznaczone są dla komunikacji pośredniej pomiędzy Kaliszem, Kijowem, Odesą i Rostowem.  
W pociągach tych kursować będą:  
a) Wagon sypialny klasy I/II Towarzystwa międzynarodowego dla komunikacji bezpośredniej pomiędzy Kaliszem i Kijowem przez Warszawę, Brześć, Kowel, Zdobunowo, Kaziatyn i Fastów.  
b) Wagon klasy II-ej dla komunikacji bezpośredniej pomiędzy: Kaliszem i Kijowem przez Warszawę, Brześć, Kowel, Zdobunowo, Kaziatyn i Fastów.  
c) Wagon mieszany klasy I/II dla komunikacji bezpośredniej pomiędzy Kaliszem i Rostowem, przez Warszawę, Brześć, Kowel, Zdobunowo, Kaziatyn, Fastów, Znamienkę, Piatichatki, Ekaterynosław i Sinielnikowo.  
d) Wagony klasy III dla komunikacji pomiędzy Kaliszem i Warszawą-Brzeską.
- Na pociągi №№ 7k i 8k nie będą przyjmowani podróżni na stacyi Warszawa-Kalisz-Kowarowa.
- Miejsca numerowane klasy I i II za opłatą dodatkową po 75 kop od osoby za przestrzeń Warszawa—Kalisz znajdują się we wszystkich wagonach klasy I i II w pociągach №№ 7k i 8k.
- Podróżni klasy IV przewożeni będą w pociągach № 5k i 6k w wagonach krytych towarowych, z ławkami, lecz tylko w partjach **nie mniej, niż osób 30** w komunikacji miejscowej i osób 40 w komunikacji bezpośredniej.

# BIBLIOTEKA STEBELSKICH

przeniesiona została na ul. Rozwadowską № 15, do lokalu Tow. „Wiedza“.

Wypożyczanie książek odbywać się będzie: w dni powszednie od godz. 6—8 wiecz., w niedziele i święta od godz. 1—3 po południu.

Czytelników, przetrzymujących zbyt długo książki, uprasza się o zwrot takowych.

2295 B

Towarzystwo Akcyjne

## „ZGORZELICKIEJ FABRYKI MASZYN I ODLEWNI“

w Zgorzelicach.

# Maszyny parowe

z precyzyjnym stawidłem wentylowem, o ruchu przymusowym.

Generalne Przedstawicielstwo na Królestwo Polskie oraz gub. Grodzieńską

## HORDLICZKA i STAMIROWSKI

Lódź.

1915—d

## Lecznica chorób skórnych i wenerycznych

Gabinet Roentgenowski i Światło-leczniczy

D-rów L. Falka, Z. Golca, St. Jelnickiego

WÓLCZANSKA № 36.

Ogólne i pojedyncze pokoje dla chorych od 2 do 5 rb.; ambulatoryum dla niezamożnych — płać za poradę 60 kop.

Leczenie promieniami Roentgena, lampą Finsena i Kromayera. Prądy o wysokim napięciu (Arsonvalizacja). Elektroliza, masaż wibracyjny i leczenie gorącym powietrzem. Kąpiele elektryczne i sinusoidalne. Badanie krwi na syfils i badanie masek z wydawaniem świadectw.

Godziny przyjęć od 8—9 r., od 11—12 pp. i od 7—8; w niedziele i święta od 8—10 rano i od 12 $\frac{1}{2}$  do 1 $\frac{1}{2}$  po południu. 2145r



**Fosfatyna Faliera**

przyjemny pokarm najodpowiedniejszy dla dzieci od 6 miesięcy do 10 lat, zwłaszcza w czasie odłączania od piersi i w okresie rośnięcia. Ułatwia żółtkowanie i zapewnia prawidłowy rozwój kości.

Sprzedaż w składach aptecznych i aptekach.

Ostrzegamy przed naśladowcami. 1928-20-13

## Energiczny robotnik

do maszyn frezowych i heblarek znalazł stałe zajęcie i dobry zarobek. Ul. Piotrkowska 114.

2305—3—2

EGZYSTUJĄCA OD LAT 17 W ŁODZI

**Pracownia haftów**  
i ZNACZENIA BIELIZNY

**D. Mazurkiewiczowej**

Przejazd 12 m. 14,

w podwórzu, w oficynie II piętro przyjmuje wszelkie roboty w zakresie haftu wchodzące, wykonuje takowe starannie, na czas oznaczony, po możliwie niskich cenach.

Przyjmuje się uczennice.

Ulica PRZEJAZD Nr 12.

# MUZEUM

PANO-TIKUM

№ 7. PROMENADA № 7.

Pozostaje tylko jeszcze dwa tygodnie od soboty 23 października do 7 listopada r. b.

Wejście do muzeum i na przedstawienia 10 kop. Odstań anatomiczny **tylko dla dorosłych** — płać dodatkowa 10 kop. Dla dam wyłącznie w płatk. Szczegóły w afiszach. 2257-5-2

## Skład Masła

Piotrkowska 117 m. 2,

Polaca masło w różnych gatunkach, mianowicie:

**śmietankowe**  
**świeżo solone i**  
**kuchenne oraz**  
**jajka.**

Sprzedaż hurtowa i detaliczna.

2149—6—6

## Rutynowany buchalter

obznajmiony ze wszelkimi czynnościami biurowymi, obejmie za niewielkim wynagrodzeniem administrację domu, w różnych punktach miasta. Na żądanie poważne referencje. Oferty w adm. „Rozwoju“ pod lit. B. B. 2246d—3